Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 68 | Niedziela, 26 — Poniedziałek, 27 października 1941 r. | Rok I

101. zwycięstwo majora Lützowa

Onegdaj wzięto Charków i Biełgorod

Nowe naloty bombowców na Moskwę

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 26. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 października:

Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym, Charków został zajęty dnia 24 października. W rękach Niemców znalazło się tym samym jedno z najważniejszych centrów zbrojeniowych i gospodarczych Związku Sowietów. W tym samym dniu obsadziły wojska niemieckie węzłowy punkt komunikacyjny Biełgorod, o 75 km na północny wschód od Charkowa

Nocne ataki samolotów bojowych kierowały się na zakłady wojskowe i przemysłowe w Moskwie.

W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej zatopiło lotnictwo u wschodnich wybrzeży angielskich spośród eskortowanego konwoju **trzy nieprzyjacielskie statki handlowe o łącznej pojemności 12.000 ton.** Oprócz tego zniszczono bombą samotnie jadący statek o pojemności 4.000 ton.

Niemieckie samoloty bojowe wznieciły pożar nieprzyjacielskiego statku handlowego u wybrzeży północno - afrykańskich na północ od **Gambut.**

Bombowce brytyjskie zrzuciły ostatniej nocy na kilka miejscowości **Niemiec** północno - zachodnich i zachodnich bomby rozpryskowe i zapalające, które wyrządziły niewielkie tylko szkody w dzielnicach mieszkalnych. Sześć nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono.

Kapitan **Gollob** odniósł 20 października — 80-te a major **Lützow**, 24 października, swoje 101-sze zwycięstwo w powietrzu.

BERLIN, 26. 10. — Na południowym odcinku frontu wschodniego pobite wojska bolszewickie cofają się w dalszym ciągu poza rz. Doniec. Sowieckie straże tylne usiłowały wielokrotnie powstrzymać ścigające je wojska niemieckie, stawiając lokalny opór, miejscami bardzo zażarty, przy czym bolszewicy nie ukończyli jeszcze swej akcji niszczycielskiej.

W toku pościgu w rejonie przemysłowym **Zagłębia Donieckiego,** oddział wywiadowczy niemieckich strzelców górskich uniemożliwił wysadzenie przez bolszewików ważnego mostu drogowego, biorąc do niewoli sowiecki oddział demolacyjny wraz z oddziałem wywiadowczym kawalerii sowieckiej.

BERLIN, 26. 10. — W toku walk pościgowych na Ukrainie wojska niemieckie zadały bolszewikom poważne straty w ludziach i materiale. Dywizje niemieckie, operujące na tym odcinku, zdobyły lub zniszczyły od chwili zajęcia Mariupolu 33 czołgi sowieckie oraz 302 armaty. Inne znowu oddziały niemieckie na tym samym odcinku w ciągu ostatnich dni wzięły do niewoli przeszło 2.000 jeńców i zniszczyły 14 czołgów.

BERLIN, 26. 10. — Silne eskadry lotnictwa niemieckiego w południowej części frontu wschodniego zniszczyły 18 czołgów sowieckich, a 6 ciężko uszkodziły. Trafiono magazyn amunicji, który wyleciał w powietrze, co spowodowało pożar pobliskiego lasu.

HELSINKI, 26. 10. — Komunikat frontowy donosi, że fińskie samoloty myśliwskie zniszczyły w Zatoce Fińskiej dwie sowieckie torpedówki motorowe.



Anglię nie stać na inwazję

Mimo próśb sowieckich woli nie ryzykować

SZTOKHOLM, 26. 10. — Przedstawiciel rządu w Izbie Lordów, lord Moyne, wypowiedział się w sprawie ewentualnej inwazji mającej odciążyć Sowiety jak następuje: „Szaleństwem byłoby improwizować lądowanie. Nic nie odpowiadałoby Niemcom bardziej niż to, gdybyśmy zastosowali wobec siebie metodę harakiri u wrót nieprzyjaciela". Ta wypowiedź lorda Moyne jest również odpowiedzią na propozycje, w których rząd sowiecki daje do zrozumienia, że ofensywa angielska w Afryce Północnej, zmniejszyłaby napór Niemców na froncie wschodnim.

Poza tym oświadczenie lorda Moyne było także odpowiedzią dla członka Partii Pracy, Strabolgi, który stwierdził, że czas po 22 czerwca „był okresem największego upokorzenia Anglii".

Dla uzasadnienia stanowiska rządu lord Moyne przypomniał, że korpus ekspedycyjny z jesieni 1939 roku wymagał zaokrętowania 4 dywizji i jednej dywizji pancernej aż 150 statków po 6.000 ton i oprócz tego 80 statków transportowych po 2.000 ton.

Jedna nowocześnie wyposażona dywizja desantowa do wylądowania potrzebuje statków o pojemności 240.000 ton. Cyfry te miały wyjaśnić że Anglia nie dysponuje tonażem, który wystarczyłby do przeprowadzenia operacji desantowej w wielkim stylu.

W odpowiedzi na ankietę tygodnika „Picture Post" pod tytułem: „Czy możemy przedsięwziąć inwazję?" odpowiada pisarz wojskowy Liddell Hart; „Nie! — Do tego potrzebujemy portów!". — Także generał - major Fuller, twórca angielskich czołgów, odpowiedział kategorycznie: Nie! — Nie osłabiając bowiem swej pozycji na wschodzie, dowodził gen. Fuller, mogliby Niemcy przeciwstawić angielskiemu wojsku desantowemu przeważające swe siły. Tylko generał Mc. Culloch sądzi, że „próby lądowania mogłyby jednak zmusić nieprzyjaciela do odwrócenia jego zainteresowania od Rosji. Jeżeli Anglia zaniecha wszelkiego ryzyka — tak zapewnia dalej ów dzielny strateg pokojowy — wtedy niech Bóg będzie dla niej litościwy!"

Charków

główne miasto handlowe Zagłębia Donieckiego, wielki ośrodek przemysłowy, w którym mieści się cukrownia i rafineria, fabryki wyrobów tytoniowych i cukierniczych.

Charków leży w odległości 754 km od Moskwy, jest ważnym węzłowym punktem kolejowym i stolicą obwodu, podzielonego na 11 rejonów o łącznym obszarze 38 850 km kw. i 2,579.973 mieszkańców. Przeważną część ludności stanowią Ukraińcy.

Obwód charkowski leży w pasie urodzajnego czarnoziemu, posiada rozwinięte rolnictwo i cukrownictwo, warzelnie soli, a co najważniejsze — pokłady rudy żelaznej.

Utrata największego po Kijowie miasta ukraińskiego, w którym mieści się ponadto uniwersytet, zakład weterynaryjny i szereg innych uczelni, jest dla Sowietów dotkliwym ciosem.

Nie ma drogi przez Iran

SZTOKHOLM, 26. 10. — Radiostacja Boston donosi, że stan dróg i kolei irańskich wyklucza możliwość stałych transportów. W związku z tym w kołach angielskich zaznacza się coraz większe rozczarowanie, gdyż zajęcie Iranu przez Sowiety i Anglików, prócz zdobycia irańskich źródeł naftowych, miało również na celu nawiązanie komunikacji lądowej przez Zatokę Perską do Związku Sowieckiego, w celu umożliwienia dostawy materiałów dla Sowietów.

Przed sesją parlamentu sofijskiego

SOFIA, 26. 10. — Normalna jesienna sesja parlamentu bułgarskiego zwołana została na dzień 2[illegible]. X. specjalnym rozporządzeniem. Jak donoszą z kół kompetentnych, sesja parlamentarna zostanie również i w tym roku otwarta mową tronową króla. Mowa ta oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem, gdyż będzie ona dotyczyła niezmiernie ważnych zagadnień. Przypuszcza się, że w mowie tej określone zostanie stanowisko wewnętrznej i zewnętrznej polityki Bułgarii.

Jak w kalejdoskopie

zmieniają się dowódcy sowieccy

Budienny skończył w Łubiance

SZTOKHOLM, 26. 10. — Generał Gregor Żukow objął po Timoszence dowództwo na środkowym froncie łącznie z obroną Moskwy — tak brzmi lakoniczny komunikat londyński. Żukow ma za sobą 26-letnie doświadczenie wojskowe i jest — według moskiewskich informacji — oficerem o olbrzymiej energii.

Równocześnie powtarzają się słuchy, że marszałek Budienny przebywa **w więzieniu Łubianka** w Moskwie, a marszałek Woroszyłow został również usunięty. W związku z tymi wiadomościami prasa szwedzka przypomina, że londyńska służba informacyjna jeszcze do niedawna śpiewała hymny pochwalne na cześć odstawionego obecnie marszałka Timoszenki. Jeszcze przed około trzema tygodniami Londyn mówił o wielkiej kontrofensywie Timoszenki. Tymczasem luminarz sowiecki poszedł „w duraki", jakby to trywialnie określił przeciętny Moskal.

Według informacyj ajencji londyńskiej, gen. Żukow był dotychczas dowódcą obrony miasta Moskwy. Rozpoczął on swoją karierę wojskową jako szeregowiec w wojnie światowej, wstępując do armii w r. 1915. W krótkim czasie został posunięty do stopnia oficera. Po rewolucji poświęcił się w dalszym ciągu karierze wojskowej w armii sowieckiej, gdzie posuwał się szybko w stopniach.

Generał Żukow uchodzi za jednego z najzdolniejszych dowódców armii sowieckiej. W lutym br. został mianowany szefem sztabu generalnego. Wiadomości jego z zakresu wojny ruchowej nie ograniczają się tylko do zakresu kawalerii, lecz posiada on również wielkie doświadczenie w kierownictwie walkami pancernymi.

Podwyższenie premii

SZTOKHOLM, 26. 10. — Amerykańskie towarzystwa żeglugi podwyższyły stawki ubezpieczeniowe od transportów na Bliski Wschód od 25 do 100 procent.

Sowiety odmówiły Chinom dostaw

SZTOKHOLM, 26. 10. — Związek Sowiecki zakomunikował oficjalnie, że nie czuje się w możności kontynuować nadal dostawy materiałów wojennych dla Czang-Kaj-Szeka.

Zbiegowie sowieccy w obozach Turcji

Internowanie wojsk lądowych i załóg okrętowych

WIEDEŃ, 26. 10. — We wschodnio-tureckim mieście Kars, urządzono wspólny obóz dla żołnierzy sowieckich wszystkich stopni i dla komisarzy politycznych, którzy od tygodni przekraczają tłumnie granicę kaukaską i irańsko-turecką. Do portów: Trapezunt, Samsun i Kirsum zbiegło — jak donoszą „Süd-Ost-Nachrichten" — kilka małych statków, przeważnie łodzi motorowych, których sowieckie załogi natychmiast internowano. W Istanbule przekształciły władze wojskowe hotel w obóz, prawdopodobnie dla załogi uzbrojonego sowieckiego żaglowca motorowego. Chodzi bowiem o ścisły dozór nad zbiegami.

W tureckich portach Morza Czarnego oczekuje się ponadto przybycia sowieckich statków wojennych i handlowych, które jeszcze mogłyby ujść zagładzie. Ze strony tureckiej poczyniono już przygotowania celem rozbrojenia i ulokowania ich załóg.

5600 ton na mieliźnie

NOWY JORK, 26. 10. — „Associated Press" dowiaduje się z nowojorskich kół żeglarskich, że brytyjski parowiec towarowy „South Wares" o pojemności 5.619 brt., osiadł na mieliźnie koło wybrzeża Labradoru.

Dolina Śmierci

kryje zwłoki „bohaterów i pionierów Związku Sowieckiego"

(Napisał sprawozdawca wojenny)

Jak okiem sięgnąć od horyzontu do horyzontu falują jak łany zboża na krainie masy jeńców z wielkiej bitwy kijowskiej. Dniem i nocą setki tysięty stóp kroczy obok krytych słomą, na biało otynkowanych lepianek rozciągłych wsi ukraińskich, w których na krótki odpoczynek zatrzymali się żołnierze niemieccy, aby przygotować samochody, broń i sprzęt do nowej wielkiej ofensywy.

Tam stoi wysoki, potężny mężczyzna o czworokątnej czaszce, ubrany w mundur sowieckich oddziałów pancernych. Przed kilkoma dniami był on jeszcze specjalistą w kwestiach związanych z zastosowaniem czołgów przy szefie oddziału operacyjnego w sztabie frontu południowo-zachodniego. Uciekł on z Doliny Śmierci. jak bolszewicy sami nazywają ową nizinę między pagórkami, która położona na wschodnim krańcu wielkiego kotła, znajduje się w pobliżu wsi Drilukocziana niedaleko miasteczka Łochwicza. Tu, w tej Dolinie Śmierci, setki „bohaterów i pionierów Unii Sowieckiej" znalazło śmierć, zgubę albo zdezerterowało, czy też dostało się do niewoli, wyciągnięci uprzednio ze swoich dziur. Tu w tym „lasku 500 generałów i komisarzy", jak to Dolinę Śmierci później nazwali żołnierze niemieccy, zgromadzili się wojskowi i polityczni dowódcy całego odcinka frontu kijowskiego, aby próbować ostatni raz przełamania się przez stalowy pierścień w kierunku wschodnim. Popadli oni w niewolę swoich własnych ludzi, ponieważ tysiące żołnierzy sowieckich, którzy znajdowali się razem z nimi, po prostu nie puściło swych dowódców.

Niedaleko niego leżał zabity żydowski komisarz korpusu, Paweł Borissowicz Murat, który ostatnio przydzielony został do sztabu 21 armii sowieckiej. W pamiętniku swoim powiedział zmarły wysoki komisarz polityczny chyba więcej aniżeli niegdyś za życia. Z notatek z mów Stalina, poczynionych przezeń podczas dwóch tajnych posiedzeń centralnego komitetu partii komunistycznej w dniu 18. 1. i 8. 2. 1941 (a więc jeszcze na długo przed wojną), wynikają jeszcze raz jasno zamiary bolszewików zaatakowania Niemiec i Europy. M. in. pisze on następująco:

„Mamy przed sobą przeciwnika kulturalnego, który nie jest gorzej uzbrojony od nas".

„Oddziały należy podczas operacyj ofensywnych zmieniać co 5—7 dni, gdyż w przeciwnym wypadku stracą wartość bojową".

„Musimy mieć przynajmniej dwukrotną przewagę, ponieważ Niemcy nie są głupi. Linii Maginota nie zdobyli, lecz okrążyli".

„Gra nasza rozwijać się będzie siłą rzeczy w działania wojenne".

„Dowódcy niemieccy nie są żadnymi sztubakami, dlatego konieczną jest dwu- albo trzykrotna przewaga".

„Na luksus taki, jak operacje częściowe, nie możemy sobie pozwolić (chodzi tu zdaje się o wojnę z Finlandią). Wojna nowoczesna jest wojną motorów. Zwycięży ten, kto posiada armię zmotoryzowaną".

Jednakże najważniejszą notatką jest następująca:

„Masowy atak 5000 samolotów musi wszystko rozbić, a później można spróbować przedrzeć się również przez Karpaty".

Oto notatki poczynione przez wysokiego komisarza w dniu 13. 1. i 8. 2. 1941 r. Mówią one więcej niż tomy.

Ten człowiek wygląda, że jest kimś. Jest to major, który dostał się do niewoli. Pochodzi on jeszcze ze starej szkoły, był już za czasów carskich rotmistrzem. Właściwie chciał się zastrzelić, zanim popadł w ręce Niemców, ale nie mógł tego dokonać wskutek postrzału w pierś. Gdy po długim omdleniu przyszedł wreszcie do siebie, obok niego leżał ranny kapitan niemiecki, który się doń uśmiechnął i poczęstował go papierosem.

Gdyby wieczorem położył się ktoś w jego łóżku, aby następnego dnia obudzić się, powiedzmy, na księżycu, nie byłby bardziej zdziwiony, aniżeli ten major sowiecki. Tym niemniej jednak szybko przyszedł do siebie i odpowiadając na wszystkie pytania mówił stale: „Widzicie panowie, myśmy przez 25 lat żyli zupełnie odosobnieni. My już dzisiaj nie możemy zrobić nic innego".

Jeżeli w Moskwie będzie się również nosić żałobę po wielu, których kariera tak nagle skończyła się w „Dolinie Śmierci", to po niektórych z nich specjalną krepą okryje się młot i sierp bolszewicki. Są to ci, którym nie lepiej, jak Budiennemu, udało się samolotem wydostać z kotła. Po marszałku sowieckim znalezione tylko jeszcze jego samochód z kierowcą, który podczas wielkiego wyścigu okrężnego wzdłuż ścian kotła szukał dziury, którą można by się wymknąć.

Szczególnie opłakiwać się będzie głównodowodzącego całym frontem zachodnim, towarzysza generała płk. Kirpanosa i dowódcę 5 armii sowieckiej, gen. majora Potapowa. Kirpanos padł ofiarą granatów niemieckich, a gen. sowieckich wojsk pancernych Potapow stanął naprzeciw niemieckich sił pancernych Gudriana dokładnie o tej samej godzinie, gdy komunikat wojskowy Głównej Kwatery Naczelnego Wodza ogłaszał, że wśród setek tysięcy jeńców z kotła kijowskiego znajduje się również dowódca 5 armii sowieckiej.

Potapow, na którego kołnierzu widnieją oprócz jego gwiazdek generalskich jeszcze dwa małe pozłacane czołgi blaszane, czytał już przed wojną książkę niemieckiego generała i dowódcy oddziałów pancernych o dowodzeniu wojskami pancernymi i obrał ją sobie za wytyczną. Obecnie musiał ulec swojemu mistrzowi. Razem ze swoim przyjacielem, gen. artylerii 5 armii wyciągnięty został przez oddziały czołgowe gen. Guderiana ze schronu w „lesie śmierci", gdy dalszy opór zdawał się już zupełnie bezcelowy i teraz 39-letni dowódca armii sowieckiej, pupilek najwyższych władców sowieckich stanął przed obliczem niemieckiego generała.

Okręty z cementu

SZTOKHOLM, 26. 10. — Jak w swoim czasie w okresie wojny światowej, tak i obecnie wysuwany jest w Wielkiej Brytanii projekt budowania okrętów z cementu, z uwagi jak donosi „Financial Times" na brak żelaza i stali. Zaopatrywanie brytyjskiego przemysłu żelaznego i stalowego w rudę żelazną i złom — jak to stwierdzają głosy prasy brytyjskiej — natrafia na olbrzymie trudności z powodu coraz bardziej odczuwanego braku tonażu okrętowego.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

JAPONIA A STANY ZJEDNOCZONE

„FRANKFURTER ZEITUNG" w nr 537/8 rozpatruje tarcia amerykańsko-japońskie i dochodzi w ocenie stosunków do następujących konkluzji:

Od lat już ciąży na Pacyfiku cień poważnych nieporozumień między Ameryką a Japonią. Nie mają one właściwie rzeczowego uzasadnienia. Stałe jednak zatargi i konflikty, załatwiane dotąd drogą dyplomatyczną między oboma wielkimi narodami, są tak stare a z ich wtórnym oddziaływaniem spotykamy się tak często, że przywykliśmy już do nich i nie pytamy nawet o ich przyczyny. W rzeczywistości interesy obu państw nie kolidują ze sobą. Są one oddzielone szerokim oceanem i rząd japoński nigdy nie okazywał skłonności sięgnięcia poza rozległe wody. Przedsięwzięcie takie byłoby zbyt ryzykowne, czy głupie. Myśl państwowa Japonii skoncentrowana jest jedynie wokoło wód, otaczających jej wyspy i na kontynencie azjatyckim, gdzie żadne posiadłości nie znajdują się w ręku Ameryki. Chyba, że chodzi o Filipiny, z których jednak USA już, zdawałoby się, zrezygnowały. Prawda, rozszerzenie wpływów japońskich w Chinach może być solą w oku niejednego północno-amerykańskiego towarzystwa eksploatacyjnego, jednak eksport Ameryki do Chin przecenia się najwidoczniej. Wynosi on zaledwie półtora proc., jest więc zbyt niski, aby mógł być powodem do konfliktu. Oczywiście, rozważania te oparte są na przesłankach polityki rozumu, a wiemy, że rozum w polityce międzynarodowej nie jest decydującym czynnikiem. Toć interesy Anglii i Niemiec w r. 1939 nie kolidowały ze sobą a jednak Anglia wypowiedziała Niemcom wojnę. Zadowolimy się stwierdzeniem faktu, że mocarstwowe ambicje Stanów Zjednoczonych są bardzo rozwinięte, do czego dochodzą nie dające się narazie jeszcze określić obawy na przyszłość. Imperializm Ameryki Północnej nie chce dopuścić do rozrostu Japonii, chce on bowiem anglosaskim narodom zabezpieczyć panowanie we wschodniej Azji, gotowy dławić odpowiednio rozwój Japonii.

Wrogość Ameryki Północnej doprowadziła w lecie br. do dalszego zaostrzenia się stosunków. USA przygotowywały się nawet do okupacji Indochin francuskich, tak samo, jak poprzednio zajęły Islandię. Doświadczenie nauczyło nas, że reklamowanie piosenki o prawach międzynarodowych jest często powtarzane przez panów z Białego Domu, że one jednak na przedsiębrane pociągnięcia nie mają żadnego wpływu. Transporty wojska i sprzętu były już nawet przygotowane do lądowania w Indochinach. Ponieważ zachodziła tu obawa zagrożenia flanki japońskiej, — dowództwo japońskie ubiegło Amerykę i w porozumieniu z Francją, zajęło Indochiny. Waszyngton, który nie wzbraniał się przed podobnymi aktami, potępił w dosadnych słowach czyn Japonii. Aby zaś uwypuklić swe oburzenie, Ameryka wstrzymała — zresztą nieznaczny wywóz materiałów pędnych do Japonii i zamroziła wszystkie jej wierzytelności. Ponieważ Anglicy zastosowali te same represje, ujrzała się Japonia otoczona nagle blokadą, bez uprzedniego jej wypowiedzenia. Wobec takiego stanu rzeczy widziała się Japonia zmuszona do zastosowania środków odwetowych. Wstrzymała więc wszelki ruch statków z Ameryką Północną. W konsekwencji: trwa od sierpnia br. między oboma państwami wojna gospodarcza. Wzajemne stosunki zaostrzyły się jeszcze bardziej w następstwie różnicy zdań o charakterze militarno-politycznym. Ameryka z nienawiści do narodowo-socjalistycznych Niemiec obstaje przy dostawach sprzętu dla Sowietów. Jakkolwiek rozmiary tych dostaw nie są wielkie, to jednak Japonia, uważająca bolszewizm za swego śmiertelnego wroga, nie może tolerować, aby wojska sowieckie były uzbrojone w amerykańskie czołgi i samoloty.

W międzyczasie w Japonii dojrzewać zaczyna — odmiennie od Ameryki — opinia, że konflikt amerykańsko-japoński przy dobrej woli można zażegnać. Kierując się tymi motywami, premier Japonii, ks. Konoe, wygotował do prezydenta Roosevelta odręczne pismo, które doprowadziło do szeregu konferencji lecz nie do załatwienia sporu, mimo że część opinii amerykańskiej wypowiadała się za porozumieniem. Wyspy japońskie są tak odległe a armia Japonii tak silna, że żaden trzeźwy polityk nie mógł uwierzyć w zwycięstwo nad Japonią. Gospodarcze zaś represje mogą wprawdzie przynieść szkodę blokowanemu państwu, lecz, jak to widzimy na przykładzie Niemiec i Włoch, nie mogą wpłynąć na zmianę jego stanowiska. Sankcje represyjne prowadzą do tego, że przeciwnik jeszcze silniej utwierdza się w swej polityce i drogą wynalazków gospodarczych ratuje się przed skutkami blokady. Dyplomacja Ameryki Północnej zignorowała mimo to propozycje ks. Konoe. Celem jej przecież jest wywarcie gospodarczej i politycznej presji na Japonii. Waszyngton daje w ten sposób do zrozumienia, że wytyczne polityki zagranicznej Japonii mają być ustalone — w Białym Domu.

Zagadnienia gospodarcze w ramach nowej Europy

Przemówienia z okazji wizyty ministra Funka w Rzymie

RZYM, 26. 10. — Na cześć bawiącego w Rzymie ministra gospodarki Rzeszy Funka, wydał włoski minister handlu bankiet, w czasie którego wygłoszono przemówienia. Minister Riccardi w następujących słowach scharakteryzował stosunki w Nowej Europie:

„Wojna bynajmniej nie powoduje odroczenia realizacji programu gospodarczego. Wyższy poziom życiowy narodów, oparty na wzmożeniu produkcji, dochodu i spożycia, trwałe uwzględnienie wzajemnych potrzeb w obszernych ramach gospodarstwa kontynentalnego, rozwój i wzmocnienie wymiany towarowej, jako czynnika większego dobrobytu narodów, rozszerzenie tendencyj samowystarczalności w ramach całego kontynentu, oparcie wartości złota na podstawie zdolności produkcyjnej i efektywnych wyników pracy, polityka cen, współpraca w zakresie przemysłu i rolnictwa, przywrócenie większej swobody ruchów w zakresie handlu zagranicznego, środki i formy płatnicze, przystosowane do jednolitego gospodarstwa europejskiego, handel międzynarodowy i, w miarę możliwości, jak najbardziej wszechstronny handel zamorski — oto w krótkim streszczeniu, wielkie i bynajmniej nie fantastyczne zagadnienia, co do których jesteśmy zupełnie zgodni".

„W międzyczasie dzięki bohaterstwu żołnierzy powstają na wschodzie Europy olbrzymie nowe możliwości gospodarcze, które włączają się w ramy nowego porządku".

Odpowiadając na to przemówienie, minister Funk podkreślił, że mocarstwa osi, oparte na wspaniałych zwycięstwach sprzymierzonych armii przeciwko wrogowi bolszewickiemu, były już w możności zapoczątkować współpracę gospodarczą w takich granicach, iż europejska solidarność gospodarcza jest zagwarantowana na całe pokolenia. W tych warunkach można już wszelkie zagadnienia gospodarcze traktować pod kątem nowej epoki i przewidywań nowych możliwości.

Nagonka wojenna w USA trwa

Wina za ewent. konflikt obciąży także senat amerykański

GENEWA, 26. 10. — Po obradach nad ustawą o neutralności trzy nowe fakty świadczą o dalszej nagonce za przystąpieniem USA do wojny:

Mowa ministra marynarki Knoxa, w której w czarnych barwach kreśli niebezpieczeństwo grożące Stanom Zjednoczonym i na tym niebezpieczeństwie oparty postulat silnej armii i potężnej floty, — oto nagonki punkt pierwszy.

Willkie, który jako kontrkandydat Roosevelta czasu swego domagał się zachowania neutralności Stanów Zjednoczonych, zażądał obecnie zniesienia tej ustawy.

Minister spraw zagranicznych, Hull żąda od komisji marynarki aprobaty zawijania okrętów USA do portów mocarstw, biorących udział w wojnie.

Trzy postulay, wiodące prostą drogą do konfliktów i do wojny.

Na posiedzeniu senatu peruwiańskiego wystąpiono z ostrymi atakami przeciw Stanom Zjednoczonym z powodu skonfiskowania przez nie 18 samolotów. Senator Urdanivia, napiętnowawszy ten fakt, poddał równocześnie w wątpliwość „demokrację i politykę dobrego sąsiedztwa USA."

W szczery, może w zbyt szczery sposób scharakteryzował politykę Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej profesor uniwersytetu w Connecticut, Andre Shenker, utrzymujący bardzo bliskie stosunki osobiste z Rooseveltem. Oświadczył on mianowicie, że nie ulega wątpliwości, iż Niemcy posiadają w Ameryce Łacińskiej wielu przyjaciół, **jednak czy państwom południowo-amerykańskim podoba się to lub nie, należą one do naszej strefy obronnej. Aby zaś żadne z nich nie szukało zbliżenia do osi, nad tym czuwa nasza flota."**

Ton, jakim Stany Zjednoczone posługują się w stosunku do republik południowych i w ogóle do państw innych, uważany jest za wcale niewybredny. Wyrażenia, użyte przez Hulla w jego mowie pod adresem wielkiego mocarstwa europejskiego, jakim są Niemcy, uważane są za wprost obraźliwe. Z zadowoleniem przyjęto więc odprawę, udzieloną mu przez prasę niemiecką w artykule czołowego dziennika niemieckiego „Völkischer Beobachter" pod tytułem „Nagonka wojenna, prowadzona w żargonie gangsterskim". „Czy naród amerykański — pisze powołany dziennik — pozwoli się wpędzić w wojnę — o tym musi on sam zadecydować. My stwierdzamy na tym miejscu jeszcze raz, że ze strony niemieckiej skrupulatnie unikano wszystkiego, dosłownie wszystkiego, co mogłoby naruszyć neutralność Stanów Zjednoczonych, oczywiście o tyle, o ile o czymś podobnym od dłuższego już czasu w ogóle może być mowa. Nie my naruszyliśmy choćby w najmniejszym stopniu prawo, jakie amerykańskie przedstawicielstwo narodowe w rozsądnym przewidywaniu następstw uchwaliło dla utrzymania swej neutralności, lecz właśnie prezydent amerykański i jego ministrowie od pierwszych dni wojny pracują systematycznie nad rozpaleniem nastrojów wojennych i przy każdej sposobności, nie czyniąc sobie żadnych skrupułów, opowiadali się bez zastrzeżeń po stronie Wielkiej Brytanii".

„Kiedy ich prowokacje spotykały się z naszej strony z zimną krwią — wywodzi dalej dziennik — rozpoczęli oni próby sztucznego rozdmuchania nastrojów wojennych w swym kraju przy pomocy niewybrednych fałszerstw i kłamstw."

Senat amerykański olbrzymimi krokami zbliża się do czynników pragnących wojny. Toteż część winy, jaką pełnomocnicy międzynarodówki żydowskiej biorą na swoje sumienie w obliczu historii, spadnie również na przedstawicielstwo narodu amerykańskiego.

Danina żydów dla armii w Rumunii

BUKARESZT, 26. 10. — Żydzi rumuńscy muszą, zależnie od wysokości swego majątku, składać dla armii daninę z garderoby i bielizny.

Ucieczka Holendrów z obozu w Anglii

HAGA, 26. 10. — Według radia londyńskiego, trzej uchodźcy holenderscy, którzy zbiegli z angielskiego obozu internowanych, nie zostali dotychczaas jeszcze schwytani

Pokrótce

Premier słowacki dr Tiso wręczył Marszałkowi Rzeszy Hermanowi Goeringowi, w czasie swej wizyty w Kwaterze Głównej, najwyższe wojskowe odznaczenie słowackie.

W kościołach Kijowa odbyły się już pierwsze nabożeństwa.

Kilka tysięcy techników i robotników ze Stanów Zjednoczonych przybyło do Islandii północnej.

Dwa lata Generalnego Gubernatorstwa

Agencja prasowa „Telepress“ nadesłała nam z okazji drugiej rocznicy Gub. Gen. artykuł wstępny treści następującej:

W październiku 1939 r. wśród słabnących już odgłosów zawieruchy wojennej — dekretem Führera powołane zostało do życia na wschodzie Europy nowe ciało prawno-polityczne pod nazwą Generalnego Gubernatorstwa. Był to bezpośredni wynik dwóch wielkich wydarzeń historycznych: zakończenia wojny niemiecko-polskiej oraz ustalenia „granicy interesów“ między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Nowy obszar obejmował 95.000 km kw. z ludnością około 13 milionów. Zwierzchnikiem tego nowego tworu politycznego mianowany został Gubernator Generalny, minister Niemiec dr. Frank, podlegający wyłącznie tylko i bezpośrednio Adolfowi Hitlerowi. Nominacja ta miała niewątpliwie symboliczną wymowę dla przyszłości naszego kraju. Decydującym bowiem o losie nadwiślańskich obszarów czynnikom chodziło o zagwarantowanie wyniszczonym pożogą wojenną terenom b. Rzeczypospolitej nowego, pozytywnego porządku, opartego na sprawiedliwości.

Celowi temu służyło: przejęcie administracji przez władze cywilne z rąk dowódców wojskowych bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych oraz wyznaczenie na stanowisko Generalnego Gubernatora ministra Niemiec, znanego, długoletniego a bliskiego współpracownika samego Kanclerza, prezesa Akademii Prawa i jednego z najlepszych znawców prawa międzynarodowego. Na podstawie szerokich uprawnień administracyjno-poliycznych, rezydujący w Krakowie Generalny Gubernatorześrodkowuje w swym ręku na podległym mu terytorium kompetencje wszystkich ministrów gabinetu. Uwzględniając swoistą strukturę naszego kraju, dr. Frank stworzył dla obszaru Generalnego Gubernatorstwa specjalne ustawodawstwo. O ile wydane przez niego rozporządzenia z mocą ustawy nie anulowały obowiązujących do czasu zakończenia wojny polsko-niemieckiej dawnych ustaw i przepisów prawnych, ustawodawstwo polskie zachowało do dnia dzisiejszego swą moc prawną.

Pod względem administracyjnym Generalne Gubernatorstwo podzielono na cztery okręgi, a każdy okręg na dziesięć powiatów. Na czele okręgu stanął gubernator, a na czele powiatu „Kreishauptmann“ (starosta powiatowy. Pięć największych miast Gen. Gub. otrzymało prezydentów, wyposażonych w liczne prerogatywy autonomiczne.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiała się strona formalna w Gen. Gub. Tak przedstawiały się przed dwoma laty szerokie ramy obrazu, któremu należało nadać istotną treść. Przystąpiono wówczas do rozwiązania poważnego problemu, wymagającego w równej mierze odwagi i sumienności nieprzeciętnego męża stanu. Obecnie, po dwóch latach, można stwierdzić z całą stanowczością, że zagadnienie zostało rozwiązane w całej pełni. Przyznać to musi każdy, bez względu na swe przekonania narodowo-polityczne, że stabilizacja stosunków w Generalnym Gubernatorstwie dokonała się we wszystkich dziedzinach zbiorowego życia. Pojęcie Generalne Gubernatorstwo już dawno przestało być tylko pustym dźwiękiem. Posiada ono już swą wyraźną treść, której kwintesencją jest — praca.

W ciągu ubiegłych dwóch lat wykonana została na terenie Generalnego Gubernatorstwa kolosalna praca: zarówno praca fizyczna w dosłownym słowa znaczeniu, jako też praca organizacyjna — obok codziennej pracy, poruszającej całą machinę państwową. Usunięto bowiem nie tylko ślady okropnej wojny, która, jak huragan przeszła ponad krajem i naznaczyła stygmatem zniszczeń tak wsie jak i miasta, ale rozpoczęto, a nawet już przeprowadzono szereg robót publicznych o doniosłym znaczeniu dla wszystkich obywateli. Oczywiście, że w czasach wojennych nie może być mowy o całkowitym odbudowaniu np. Warszawy ze zgliszcz, powstałych na skutek działań wojennych. Na olbrzymiej przestrzeni przeprowadzono natomiast regulację rzek z Wisłą na czele. Całą sieć drogową doprowadzono do stanu nierównie lepszego, aniżeli przedstawiała się ona w chwili wybuchu wojny. Przywrócony został porządek wewnętrzny pod nadzorem ofiarnej pracy organów bezpieczeństwa. Przemysł, rzemiosło i handel zostały przywrócone do potrzeb i warunków wojennych. Ustabilizowano stosunki w dziedzinie walutowej, komunikacyjnej i pocztowej. Rozwiązano w zasadzie problem bezrobocia, tak bardzo dający się we znaki w latach przedwojennych, rozstrzygnięto, zaczynając od wielkich miast, problem żydowski, otwierając odżydzaniem życia publicznego szerokim rzeszom obywateli polskich drogę do objęcia placówek w handlu i przemyśle. (Mowa tu o Gub. Gen. bez Galicji).

Oczywiście, że na życiu każdego z nas mniej lub więcej ciąży atmosfera wojny.

Żaden geniusz nie byłby jednak w stanie w okresie trwających jeszcze tytanicznych zmagań wytworzyć wymarzony raj na tak skomplikowanym terenie. Cały przecież splot ważkich momentów złożył się na istniejący stan rzeczy. Nie zapominajmy, że żyjemy w zupełnie wyjątkowych, ciężkich czasach wojny z jej konsekwencjami i z jej logiką polityczną, ściśle związaną z gigantycznymi zmaganiami orężnymi, które, w przeciwieństwie do dawnych wojen o przynależność państwową kilkuset kilometrów kwadratowych, decydują o przyszłych losach całego kontynentu europejskiego, jako kolebki kultury i cywilizacji współczesnej.



A jednak: czy nawet w tych burzliwych czasach Generalne Gubernatorstwo nie znajduje się niejako z dala od wojny? — Walka z bolszewikami już dawno przeniosła się z bezpośredniego sąsiedztwa gdzieś, hen daleko, skąd nie dochodzą już żadne odgłosy wybuchu bomb ni świstu pocisków. Cisza ta wprawdzie przyjemna, ale niebezpieczna, bo można łatwo zapomnieć o tym, że wojna na wschodzie dotyczy bezpośrednio i każdego z nas, że od jej wyniku zależy egzystencja nasza i naszych rodzin, zależy nasza przyszłość. W imię ideałów lepszej przyszłości wszystkie prawie narody Europy dziś płacą najlepszą krwią za zdobycie zwycięstwa nad komuną i międzynarodowym kapitałem. Podczas gdy w innych częściach kontynentu europejskiego ciągle jeszcze śmierć zbiera krwawe żniwo, a domy walą się w gruzy, to tutaj w Gen. Gub., korzystamy z pokoju dzięki potężnemu murowi obrony, stworzonemu przez bohaterskie armie tępiące czerwonego antychrysta.

Z tej szerokiej perspektywy wszystko, co przeżywamy — i to absolutnie wszystko, — nabiera innych, łagodniejszych konturów. Gdy bowiem oceniamy doniosłość przewrotu, dokonywującego się na naszych oczach na całym kontynencie Europy, to jakżeż nieistotnymi wydają się pewne tymczasowe ograniczenia dnia dzisiejszego.

Przekraczamy próg trzeciego roku istnienia Generalnego Gubernatorstwa pełni nadziei w przyszłość i świadomi tego, że przebywamy jak gdyby okres próbny dla wielu zamierzeń, mających za cel położenie nowych fundamentów naszego kontynentu. Wiara w przyszłość dodaje nam otuchy i cierpliwości. Wiemy, że okres bólów, związanych z wyłonieniem się nowego świata, kończy się wówczas, gdy ucichnie na świecie huk armat, wycie syren alarmowych, potworny grzmot wybuchających bomb, grzechot karabinów, gdy zgasną łuny pożarów i trawa pokryje mogiły poległych...

Zagłębie Donieckie, serce sowieckiego przemysłu

zagrożone bezpośrednio przez zbliżające się wojska niemieckie

Jak donosi komunikat niemieckich sił zbrojnych, wojska sprzymierzone maszerują niepowstrzymanie w kierunku Zagłębia Donieckiego. O ile już strata Krzywego Rogu, dostarczającego prawie 2/3 sowieckiej rudy żelaznej oraz Nikopolu, produkującego około 40% całego sowieckiego wydobycia rud manganowych, stanowiła ciężki cios dla bolszewików, to strata Zagłębia Donieckiego musi oznaczać dla nich poprostu katastrofę, ponieważ zagłębie to stanowi nie tylko najważniejszy rewir węglowy na terenie Związku Sowietów, który w ciągu ostatnich lat dostarczał rocznie około 80 milionów ton węgla kamiennego, le także jest głównym centrem ciężkiego przemysłu sowieckiego i głównym ośrodkiem przemysłu przeróbki żelaza. Według sowieckich danych statystycznych, na obszarze tym znajduje się przeszło 10.000 zakładów zatrudniających 3 miliony robotników, wśród nich liczne wielkie oraz największego typu zakłady hutnicze i stalownie, nadto liczne fabryki przemysłu zbrojeniowego, jak fabryki motorów samolotowych, wytwórnie automobili, traktorów i wagonów, wreszcie fabryki maszyn i lokomotyw. Do najważniejszych miast przemysłowych należą Stalino (Juzówka), Makejewka, Lisiczańsk i Gerlówka, Woroszyłowgrad, Ługańsk, Kramatowsk i Rostów nad Donem. W roku 1937 w wysokich piecach i fabrykach ciężkiego przemysłu Zagłębia Donieckiego uzyskano 5,2 milionów ton surówki żelaznej, 4,4 milionów ton stali i 3 miliony ton wytworów walcowanych. Jeżeli się przytem uwzględni, że Związek Sowietów utracił w Krzywym Rogu i w kombinatach dnieprzańskich z ogólnego stanu swej produkcji surówki żelaznej 4 miliony ton, stali 4,9 milionów ton, a artykułów walcowanych 3,9 milionów ton, to obecnie w południowej tylko części Związku Sowieckiego utraciły 63.4% całej swej produkcji surówki żelaznej, 52,8% swej produkcji stali i 53% artykułów walcowanych. W razie utraty Zagłębia Donieckiego, sowiecki ciężki przemysł oraz przemysł żalazny otrzymałby śmiertelny cios w serce. Obszar ten posiada tym większe znaczenie, ponieważ jest największym terenem górniczym a obok rewiru moskiewsko-tulskiego jedynym sowieckim obszarem górniczym, zorganizowanym systemem pionowym. Za Uralem bowiem i na Syberii węgiel i żelazo musi się najpierw dowozić z odległości tysięcy kilometrów, natomiast w Donbasie surowce te, znajdują się w centrum ośrodka przemysłowego. Okręg doniecki posiada też koło Nikitówki jedyne, godne wzmianki, pokłady rtęci na terenie Związku Sowietów oraz ważne pokłady soli kamiennej koło Bachmut.

Kapitan-żyd w niewoli

Zdradzał bez skrupułów tych, którym przed chwilą jeszcze służył

Wśród jeńców rosyjskich spotyka się różne typy. Jest to zrozumiałe następstwo różnorodnych ras i narodów, wchodzących w skład sowieckiego kolosa. Na ogół wojaków czerwonych można podzielić na trzy zasadnicze grupy: Na Rosjan, bitnych, a w niewoli biernych, — Mongołów, prawdziwą dzicz azjatycką i — żydów, zatrudnionych w politycznych komitetach lub w intendenturze.

Na jednym z odcinków frontu wschodniego dostał się do niewoli większy oddział krasnoarmiejców. Między jeńcami znajdował się również ranny major sowiecki. Miał on zamiar wystrzałem z rewolweru odebrać sobie życie, aby nie wpaść w ręce Niemców, mając jednak ręce przestrzelone, nie mógł zaoszczędzić sobie niewoli. Przesłuchiwany zachowywał się apatycznie, zeznania składał monosylabami.

Inaczej żyd, intendent wojskowy, kapitan. Wysunąwszy się z wielkiego tłumu jeńców, zbliżył się do najbliżej stojącego oficera niemieckiego. „Słuchaj pan, panie! — woła — jeden momencik, panie oficerze! Mam do powiedzenia coś bardzo ważnego!“ i „sypie“ po kolei, gdzie ustawione są magazyny zapasowe armii sowieckiej, gdzie znajdują się parki pionierskie. Mówi o stosunkach komunikacyjnych i drogach, błaga tylko o papierosy a zdradzi gdzie bolszewicy mają swe fortyfikacje.

Jeszcze przed kilku godzinami trząsł się on w huraganie ognia niemieckiego. Jako jeden z pierwszych przyszedł znowu do siebie i już wietrzy za interesami z nowym „klientem“. Proponuje swoje usługi, jako agent i gotów jest dostarczać wiadomości z Moskwy lub denuncjować partyzantów za frontem i ułatwiać ich ujęcie.

„Szanowni panowie potrzebują tylko powiedzieć czego sobie życzą! Wszystko będzie zrobione!“, — Byle handel szedł!

Chaos i panika w Moskwie

Na Uralu robotnicy koczują pod gołym niebem

TOKIO, 26. 10. — Ewakuacja dyplomatów zagranicznych z Moskwy — pisze korespondent dziennika „Tokio Asahi Szimbun“ — wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. W komunikacji miejskiej panuje wielka dezorganizacja. Z powodu wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego miastu, wiele sklepów pozostawiono na opatrzności boskiej. Władze wydały więc przymusowe zarządzenia w celu utrzymania normalnego ruchu w przedsiębiorstwach.

SZANGHAJ, 26. 10. — Według doniesień ze Związku Sowieckiego, w nowych okręgach przemysłowych Sowietów na Uralu i w Syberii zachodniej panują stosunki nie do opisania. W ciągu ostatnich tygodni z największym pośpiechem przewieziono na Wschód fachowych robotników z utraconych lub zagrożonych okręgów przemysłowych europejskiej części Rosji Sowieckiej. Dla przyjęcia ich nie poczyniono jednak żadnych przygotowań. W Swerdłowsku, Uralsku i innych okręgach przemysłowych nie pomyślano zupełnie o przygotowaniu mieszkań dla robotników, sprowadzonych z Zachodu. Pod Swerdłowskiem w lochach ziemnych pod gołym niebem zamieszkują tysiące robotników. W tych warunkach nie może być mowy o zorganizowanym życiu ich do celów produkcyjnych, gdyż nie zdołano stworzyć najprymitywniejszych warunków zabezpieczenia im jakiejkolwiek, choćby najskromniejszej egzystencji.

SZTOKHOLM, 26. 10. — Jak pismo „New York Herald Tribune“ donosi, warunki komunikacyjne w Rosji Sowieckiej wykazują coraz więcej cech dezorganizacji. Misje zagraniczne potrzebowały 5 dni do odbycia podróży z Moskwy do Kujbyszewa.

Szczotka ryżowa

Bańki dla Wańki

W braku stali i rudy żelaznej Anglia projektuje budowę okrętów ...z cementu.

Lord się spotkał z innym lordem
a ci dwaj się zeszli z Fordem.
I powiada lordom Janki:
— Trzeba tanki dać dla Wańki!
Bo na pomoc czeka Stalin,
ale my nie mamy stali!
Jakże przewieźć nasze czołgi,
od Tamizy aż do Wołgi?
Nie ma rudy, brak nam złomu,
pozostała tylko słoma...
Jak budować dziś okręty?
Chyba z wapna lub cementu...
Lord John Bulldog głos zabiera:
— Wybudujmy je z papieru,
z żelatyny albo z rafii —
mój prawnuczek to potrafi!
Więc odrzecze lord Cundlbury:
— Trwalsze byłyby z tektury,
z glanc - brystolu, fest kartonu —
wnuczka takie robi w domu!

Chcieli wysłać, bardzo szczerze
i wysłali już — prawie że...
Obiecali, lecz baj - baju,
ujrzy Majski pomoc... w maju!
Miała dać stryjeczna ciotka,
lecz to była tylko plotka...
Miał dać tato i miał wuj dać,
ale to też była bujda...
Miał dać stolarz, szewc i praczka,
lecz to również była kaczka...
Miał dać Hindus, Arab, Murzyn,
szwagier, dziadek, stryjo, kuzyn,
miały trusty dać i banki —
lecz to były z mydła bańki!

„Avio - pocztą“ jedzie dla nich
kolorowy transport baniek!
Wziąwszy w usta mydło świeże,
puszczał bańki żyd i nie - żyd!
Barwne bańki mkną po niebie,
czy dojadą — tego nie wiem!
Mówi Stalin, patrząc w niebo:
— Ca‘ję rączki... nie potrzeba!
Taka pomoc? — szanowanie!
My puszczamy bańki sami!

Dżo

Z DNIA



Z racji drugiej rocznicy powstania Gub. Gen. wydano nowe znaczki pocztowe dla Gub. Gen. o wartości 2, 6, 8, 10, 12, 16, 20, 24, 30, 32, 40 i 48 groszy. Rysunek wykonany został według projektu prof. Dachauera z Wiednia, na podstawie fotografii prof. Henryka Hoffmanna. Znaczki odbito w drukarni państwowej w Wiedniu. Znaczki te będą sprzedawane we wszystkich większych urzędach pocztowych Gub. Gen. począwszy od dnia dzisiejszego.

Kto podlega obowiązkowi pracy

(z) Zgodnie z rozporządzeniem Gub. Gen., wszyscy mieszkańcy okręgu Galicji od 16-go do 60-go roku życia podlegają obowiązkowi pracy.

W związku z tym wszyscy Polacy i Ukraińcy obojga płci, mieszkający we Lwowie, o ile nie są nigdzie zatrudnieni, winni zgłosić się bezzwłocznie w Urzędzie Pracy (ul. Dwernickiego 15) w odpowiednim do ich zawodu punkcie pośrednictwa.

Mężczyźni w wieku 16—25 lat (t. j. urodzeni między 1-ym stycznia 1916 r. a 31-ym grudnia 1925 r.), zarówno zatrudnieni jak i niepracujący, zostaną poddani kontroli celem zbadania ich przydatności do pracy. Kontrola mężczyzn roczników od 1916-go do 1919-go odbędzie się w następującym porządku: urodzeni w miesiącach styczeń—marzec winni zgłosić się w dniach 27. X. — 1. XI. według kolejności alfabetycznej początkowych liter nazwisk a to: A—E w poniedziałek, F—J we wtorek, K—M w środę, N—P w czwartek, R—U w piątek, V—Z w sobotę, urodzeni w miesiącach kwiecień—czerwiec winni zgłosić się w dniach 3. XI. — 8. XI. według wyżej podanego porządku, urodzeni w lipcu—wrześniu w dniach 10. XI.—15. XI., w październiku—grudniu w dniach 17. XI. — 22. XI. br.

Kontrola będzie się odbywała w godz. od 8-ej do 15-ej w Urzędzie Pracy (ul. Dwernickiego 15, pok. 89). Należy przynieść ze sobą dowody osobiste, oraz wszelkie dokumenty pracy, a przede wszystkim legitymację Ubezpieczalni Społecznej.

Pracodawcy winni zwolnić pracowników odnośnych roczników na czas wyznaczony do kontroli i zaopatrzyć ich w potwierdzenie zatrudnienia z zaznaczeniem daty rozpoczęcia pracy.

Powołanie roczników 1920—1925 nastąpi w późniejszym czasie.

Niejawienie się do kontroli będzie karane więzieniem.

Zarządzenie to nie dotyczy ludności żydowskiej.

Dzień Zaduszny

(j) Tradycyjne ceremonie związane z Dniem Zadusznym zostaną odprawione w tym roku tak samo jak w latach ubiegłych, odbędą się one jednak nieco wcześniej ze względu na obowiązującą godzinę policyjną. Lampki i świeczki można będzie palić tylko do godz. 17.50.

„Lemberger Zeitung"

(m) Od dziś będzie w sprzedaży niemieckie pismo, p. t. „Lemberger Zeitung", w cenie 30 gr. za egzemplarz. „Krakauer Zeitung" nie będzie we Lwowie kolportowany.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godziny 17.50 do 7-ej rano.

Kto jest żydem

Przepisy o noszeniu opaski obowiązują również mieszańców

(z) Faktem jest, że wielu żydów nie stosuje się do przepisów wydanych dla ludności żydowskiej, oraz przyznaje się do pochodzenia aryjskiego sądząc mylnie, że do tego upoważnia ich na przykład przejście na wiarę katolicką, aryjskie pochodzenie jednego z rodziców i t. p.

W związku z tym wyjaśniamy,

kto jest żydem

i kogo za żyda należy uważać.

Według rozporządzenia Gub. Gen. z dnia 24-go lipca 1940 r. przez pojęcie „żyd" należy rozumieć osobę, której trzej dziadkowie są pod względem rasowym pochodzenia czysto żydowskiego.

Za żyda uważa się też tego, którego dwaj dziadkowie są pochodzenia czysto żydowskiego, o ile w dniu 1-go września 1939 r. należał do żydowskiej gminy wyznaniowej, lub po tym terminie zostaje do niej przyjęty, o ile w dniu 1-go sierpnia 1940 roku znajdował się w związku małżeńskim z żydem, lub po tym terminie w związek taki wchodzi, oraz o ile pochodzi z pozamałżeńskiego obcowania z żydem i urodził się po dniu 31-go maja 1941 r. Oczywiście, że miernikiem czysto żydowskiego pochodzenia dziadka jest jego przynależność do żydowskiej gminy wyznaniowej.

Żydowskim mieszańcem

jest ten, którego jeden lub dwaj dziadkowie pod względem rasowym są pochodzenia czysto żydowskiego, o ile w dniu 1-go września nie należał do żydowskiej gminy wyznaniowej, i potem nie został do niej przyjęty, o ile w dniu 1-go sierpnia 1940 r. nie był w związku małżeńskim z żydem i po tym terminie związku nie zawarł, oraz o ile pochodzi z pozamałżeńskiego obcowania z żydem, a urodził się przed dniem 31-go maja 1941 r.

Przepisy prawne i administracyjne wydane dla żydów obejmują żydowskich mieszańców tylko wtedy, jeśli jest to specjalnie postanowione. Obowiązek noszenia opasek z gwiazdą Syjonu obowiązuje zarówno żydów jak i mieszańców powyżej lat 14-tu.

W związku z aktualnym obecnie zarządzeniem o oznaczeniu firm żydowskich gwiazdą Syjonu w terminie do 31 października br., wyjaśniamy, że przedsiębiorstwo uważa się za żydowskie, jeżeli jego właściciel jest żydem, jeżeli jeden lub więcej osobiście odpowiedzialnych spólników są żydami, jeżeli jedna lub kilka osób powołanych do prawnego zastępstwa, albo jeden lub kilku członków rady nadzorczej są żydami, jeżeli mają w nim decydujący udział przez to, że więcej jak jedna czwarta część kapitału należy do nich, jeśli w głosowaniu głosy ich osiągają połowę ogólnej liczby głosów. Przedsiębiorstwo uważa się za żydowskie także w tym wypadku, gdy znajduje się faktycznie pod przeważającym wpływem żydów. Przepisy te stosuje się również odpowiednio do stowarzyszeń, fundacyj, zakładów i instytucyj, które nie są przedsiębiorstwami.

Z pobytu Gubernatora Gen. we Lwowie



Gubernator Generalny dr Frank — obok Gubernator Galicji dr. Lasch

Lwów à la minute

Dzień reportera

Był to jeden z takich dni, gdy wstaje się z łóżka lewą nogą i wszystko sprzysięga się przeciw nieszczęsnemu człowiekowi. Już rano, po źle przespanej nocy, uświadomiłem sobie, że brak mi tematu. Napróżno głowiłem się nad jakimś nowym pomysłem. Sytuacja przedstawiała się rozpaczliwie. Jedyną nadzieję pokładałem w ulicy, która jak wiadomo jest kopalnią tematów — dla tych, którzy umieją patrzeć.

Wyszedłem z domu. Na zakręcie tramwaj przeraźliwym swym zgrzytem przypomina mi, że można jechać, zamiast iść pieszo. Wskakuję na stopień, by za chwilę znaleźć się w tłoku pasażerów. Zaglądam do wnętrza wozu, przebiegam oczyma po apatycznych twarzach, wyrażających nudę i zobojętnienie — i naprόżno wyczekuję kłótni, zamieszania, które by mi podsunęło jakiś zbawienny pomysł. Nagle spostrzegam tłum ludzi na chodniku, co skłania mię do błyskawicznego opuszczenia wozu. Niestety zawiodłem się srodze, gdyż gapie szukali na trotuarze zgubionej przez kogoś pięciogroszówki. Klnąc niemiłosiernie głupotę ludzką, a po części i swoją, spostrzegam robotników pracujących na plantach. Cieszę się w duchu z nareszcie znalezionego tematu, przystępuję do ogrodnika obcinającego gałązki krzewów.

— Przepraszam pana bardzo — pytam się grzecznie — czy mógłbym wiedzieć, co panowie tu robicie?

— Ta co si pan pyta, nie widzi pan czy co? — odpowiada mi zagadnięty.

Wobec takiego „verbum dictum" odchodzę jak zmyty, nic nie wskórawszy. Ze zwieszoną głową zbliżam się do skrzyżowania wielkich ulic w śródmieściu — i nagle... straszny widok zmroził mi krew w żyłach. Jakaś żydówka znalazła się prawie że pod kołami samochodu. Ale niestety tylko „prawie że"... i przez to straciłem szlagier do kroniki wypadków!

A tu czas leci jak żydzi do ogonka. Zadzieram głowę i z trudem odczytuję godzinę z ratuszowego zegara. Jest już 11.30, materiał do numeru trzeba oddać do 14.30, czyli za trzy godziny, a ja jeszcze nic nie mam.

W takich wypadkach niezawodny ratunek przynosi magistrat, obejmujący swymi niezliczonymi wydziałami całokształt życia miejskiego. Można więc tam dostać odpowiedź na każde pytanie, tylko... gorzej jest, gdy się pytań nie ma. Przed oczyma przesuwają się napisy na drzwiach: Wydział aprowizacyjny, statystyczny, budowlany, budżetowy..., wszędzie tam już byłem, wszystkie tematy obgadałem. Na chybił trafił wpadam do drzwi nie oznaczonych żadnym napisem i... zostaję ochlapany wapnem, gdyż w tym właśnie wydziale remontowano, odbywał się remont lokalu.

Jeszcze tego trzeba było... Jak się teraz pokażę na ulicy?

Przerwa obiadowa wypędza mię z magistratu. Ociężałym krokiem powlokłem się do redakcji.

I tu uderza mię myśl: moim dzisiejszym tematem będzie brak tematu!..

(z)

Co słychać w kraju

Bilans prac Polskiej Służby Budowlanej

Polska Służba Budowlana, której zadaniem jest wykonywanie prac w dziedzinie gospodarstwa rolnego, dróg wodnych i lądowych, jak również w leśnictwie, może poszczycić się poważnemi wynikami wykonanych prac w okresie od maja 1940 r. do września br.: wydobyto w przekopach 410.124 m³ ziemi, zdjęto i przełożono 149.991 m² darni, wykopano 333.581 m. rowów, drenarz przeprowadzono na 123.884 m., zbudowano faszyny na 49.355 m., utwierdzono uboczy (darnią względnie kamieniem) 10.426 m², wykarczowano 566.255 m², dobyto 1185 pni, ułożono 69.489 m² nowych nawierzchni, ułożono 9.608 m² podbudowy kamiennej drogowej, nałupano 5.065,5 m³ kamienia, założono 15.169 m² uboczy, zrekonstruowano 15.428 m² przewodów kablowych, wyrównano 23.000 m² placów sportowych, ubito 3.000 m² bieżni żużlowej, zbudowano 500 m. ław trybunowych. Ponadto zbudowano dwa mosty 20-to tonowe jeden długości 10 m., drugi 26 m. oraz jeden most trzechtonowy dług. 81 metrów.

Prócz tego wykonano szereg prac o charakterze gospodarczym, oraz związanych z obroną przeciwlotniczą.

Uroczystości w Krakowie

(z) Z okazji przypadającej 2-giej rocznicy powstania Gubernatorstwa Generalnego w Krakowie, odbył się wczoraj szereg uroczystości: odprawa członków Rządu Gub. Gen. na dziedzińcu wawelskim, otwarcie wielkiej wystawy pod nazwą „Walka Niemiec na Wschodzie" w gmachu Sukiennic oraz przedstawienie galowe.

Dziś zapoczątkują dalsze uroczystości fanfary przed bramami kościoła N. Marii Panny, Ratusza i Zamku Wawelskiego. O godz. 12-tej rozpocznie się defilada na placu Adolfa Hitlera, a o 17-tej wielki koncert ludowy. Uroczystości zakończy wieczorem premiera filmu p. t. „Powrót".

Rozwój spółdzielni

Na terenie Gub. Gen. obrót w spółdzielniach handlowych za rok 1938 wynosił 38 milionów zł., a w 1939 r. 45 milionów zł., to w ubiegłym roku wzrósł do 300 milionów zł.

Ten niezwykły wzrost obrotów należy przypisać przede wszystkim wyeliminowaniu żydów z handlu. Dotychczas poza 38 istniejącymi już powiatowymi spółdzielniami handlowymi zostało zatwierdzonych przeszło 160 nowych spółdzielczych placówek rejestracyjnych.

KOŁOMYJA

Pierwsze sesje sądowe. — (x) Przed kilku dniami rozpoczęły swe normalne czynności następujące organy sprawiedliwości: Sąd Okręgowy, Sąd Grodzki i Prokuratura.

Z notatnika reportera

„BITWA" W RESTAURACJI (j) W zakładzie gastronomicznym przy ul. Grodeckiej 59 na tle porachunków osobistych wybuchła bójka, w której były w użyciu noże, krzesła i inne tępe narzędzia. W wyniku zostali na „placu boju" w zdemolowanym lokalu 33-letni Józef Zubicki (Spokojna 15), Tadeusz Kenig, lat 42 (Chłopickiego 41) oraz 39-letni Piotr Noga (Olszynka 7). Ofiary bójki zaopatrzył lekarz Pogotowia.

ZASŁABNIĘCIA — Mak Antoni (Nenckiego 10) straciwszy przytomność upadł na bruk odnosząc rany głowy. Ofiarę wypadku, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— 43-letnia Szynel S. (Źródlana 43) wskutek ataku serca upadła ulegając złamaniu ręki. Nieprzytomną przewiózł lekarz Pogotowia do Szpitala Powszechnego.

SAMOBÓJSTWO — Kaminker Wilhelm lat 44 (Kalecza 22) nocując w domu przy ul. Zygmuntowskiej 12 u swch krewnych, otworzył wieczorem kurki gazowe. Nad ranem domownicy zauważywszy omdlenie Kaminkera, wezwali Pogotowie. Mimo jednak natychmiastowej pomocy Kaminker wkrótce zmarł. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Hipopotam i piłka

Rzecz dzieje się w ogrodzie zoologicznym, w niedzielne popołudnie, przed zagrodą hipopotama.

Spotykamy tam dwie rodziny.

Jedna z nich składa się z małego zmartwionego pana, dziwnie wysokiej chudej damy i zapłakanej sześcioletniej dziewczynki. Całe to towarzystwo usadowiło się nieruchomo na przyniesionych ze sobą składanych krzesłach.

Druga rodzina złożona z grubego papy, zażywnej damy i małego chłopaka, zachowuje się bardzo hałaśliwie.

Zdaleka zbliża się dozorca. Rozkrzyczana rodzina zatrzymuje go, zalewając dosłownie potokiem słów.

— Nareszcie się pan zjawił!

— To jest poprostu skandal!

— Przeciw takim rzeczom powinno być przecież zabezpieczenie...

— Zapewniam pana, panie dozorco, że Józio nie jest temu winien.

— Dziecko bawi się grzecznie piłką, a ten potwór urządza sobie polowanie...

— Pójdziemy na skargę do zarządu. A jeśli to nie pomoże, to zwrócimy się do policji. Zarząd musi przecież zapewnić publiczności jakieś bezpieczeństwo, a nie wypuszczać bezkarnie takie bestie...

— Ależ kochani państwo, chwileczkę. O co właściwie chodzi? Co się stało?

— Co się stało? Nasz Józio bawił się piłką. Bardzo grzecznie bawił się piłką. Tego mu przecież nikt nie może zabronić?

— Takie grzeczne dziecko. W tym roku zaczął się uczyć i już liczy do stu. Nauczyciel mówi, że gdyby wszystkie dzieci były takie, to świat inaczej by wyglądał...

— I naraz taka historia. To naprawdę woła o pomstę do nieba...

— Ależ moi państwo, pozwólcie.. Naturalnie, że Józio może się oawić piłką. Nikt mu tego nie zabrania.

— No pewnie, bo jakby mu się wszystkiego zabraniało, to cóż to biedne dziecko miałoby z życia?

— Niesłychane rzeczy!

— Moi państwo kochani... powiedzcież mi nareszcie o co właściwie chodzi? Co zaszło?

— Co zaszło? Pan wie doskonale!

— Niestety, nie wiem.

— Przecież przez cały czas mówimy tylko o tym. Nasz Józio bawił się piłką. Piłka wpadła do klatki i hipopotam ją pożarł.

— Taka śliczna czerwona piłka. Kosztowała dwa złote... i ta bestia zjada ją sobie jak rzodkiewkę. Bezczelność!

— Jedną chwileczkę. W tym wypadku nie mogę państwu nic pomóc. Jeśli publiczność nie uważa i wrzuca jakieś przedmioty do klatki, to jest odpowiedzialna za straty.

— Co takiego?

— Tak. Tłómaczę państwu przecież.

— Czy to ma znaczyć, ż nie zwróci nam pan naszej piłki?!

— Możliwe, że ją państwo odzyskacie. Piłka gumowa musi być niezbyt strawna. Ja państwu coś poradzę. Proszę poczekać cierpliwie. Możliwe, że piłka opuści drogą naturalną organizm hipopotama. Wtedy proszę mnie zawołać. Będę w pobliżu...

Dozorca oddalił się. Hałaśliwa rodzinka usadowiła się na ławce i zaczęła w milczeniu spożywać przyniesione podwieczorek.

Upływa jedna godzina, potem druga...

W pewnej chwili w klatce hipopotama słychać jakieś dziwne odgłosy i oto po podłodze toczy się ogromna gumowa piłka. Rozkrzyczana rodzinka biegnie w stronę ogrodzenia, a otyły pan już wyciąga laskę, by przyciągnąć piłkę. Nagle zwraca się do żony:

— Moja droga, popatrz no dobrze, czy nasza piłka nie była czerwona?

— Naturalnie, że czerwona...

— Nadzwyczajne... przecież teraz jest najwyraźniej zielona...

Nagle grubas poczuł, że ktoś ciągnie go za rękaw.

Był to mały zmartwiony pan, głowa pierwszej rodziny.

— Proszę pana, ta piłka jest nasza, a według mojego obliczenia, państwo muszą czekać na swoją przynajmniej do wieczora...

L. B.

REPERTUAR KINOTEATRÓW LWOWSKICH

od 24. — 30. X. 1941.

KINO	FILM
ROXY Kętrzynskiego 57	Nowoczesna miłość
STUDIO Kopernika 9	Kongo-Express
KOSMOS Pl. Strzelecki 1	Czerwony Młyn
ŚWIT Grodecka 3	Księżniczka z baru
RIALTO Pl. Akademicki 5	Listy miłosne
METRO Łyczakowska 7	Tak mi się podobasz
MUZA 3-Maja 11	Komisarz. Forst
KINO PARK Ogród Jezuicki	Raj kawalerów 6953

LOKALE

MŁODE
małżeństwo szuka umeblowanego pokoju, elektryczność łazienka gazowa, dobrze zapłacą. — Zgłoszenia: Listopada 5, mieszk. 5, 9—11. 6839

WYNAJMĘ
od właściciela — willę komfort — Lwów. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6742". 6742

LEKARZ
kawaler, szuka w IV. dzielnicy pokoju dla ordynacji Listy Nr 6897" „Gazeta Lwowska" 6897

POSZUKUJĘ
2—3 pokoje z kuchnią (pierwszeństwo gaz) w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 7101". 7101

MASZYNĘ
do szycia i inne rzeczy dam za pokój z gazem ewentualnie kuchnią w IV. dzielnicy. — „Gazeta Lwowska" „Nr 7095". 7095

WYNAJMĘ
lekarzowi na ordynację dwa frontowe pokoje, śródmieście. Zgłoszenia: „Reklama", pl. Mariacki 5, — pod „Ordynacja". 7087:

ZAMIENIĘ
3 pokojowe mieszkanie, komfort, gaz parter ul. Bema. na 2 pokoje z kuchnią, gaz w IV dzielnicy. Ewentualna dopłata. — Wiadomość „Gaz. Lwowska" — „Nr 7249". 7249:

DWA POKOJE
z gazem, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, komfort, — okolica Łyczakowa lub na 1 garsonierę gdziekolwiek. — Pijarów 64, m. 1. 6938:

ZAMIENIĘ
3 pokoje, kuchnia, przedpokój z pełnym komfortem, w pobliżu pl. Akademickiego na jeden jasny suchy pokój z kuchnią, półkomfort, gaz, w czwartej dzielnicy. Pozostawienie znacznej części mebli — możliwe. Spieszne listy „Gazeta Lw." pod „Okazja — nr 7090". 7090

DO
wynajęcia pokój wspólny przy rodzinie. — Królowej Jadwigi 31, m. 1. 7061:

POSZUKUJĘ
dwa pokoje z kuchnią, pełny komfort dzielnica polsko-ukraińska. Listy: „Gazeta Lwowska" „Zyblikiewicza — nr 7062". 7062

ZAMIENIĘ
dwa pokoje, kuchnia, druga dzielnica — na dwa lub jeden pokój, kuchnia, czwarta dzielnica. Listy „Gazeta Lwowska" — „Piętro nr 7032". 7032:

MIESZKANIE
w IV. dzielnicy za węgiel poszukuję. Listy „Nr 7030" „Gazeta Lwowska" 7030:

ZAMIENIĘ
jeden pokój, kuchnię, gaz, dzielnica IV. na 1 lub 2 pokoje z kuchnią, gaz, dzielnica polska. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7028". 7028:

3 POKOJE
z kuchnią, górna Łyczakowska, pełny komfort zamienię na pokój, kuchnia, gaz w dzielnicy czwartej. — „Reklama" pl. Mariacki 5 pod „Irena". 7259:

ZAMIENIĘ
pokój w śródmieściu z gazem na pokój z kuchnią wzgl. pokój z gazem IV dzielnica. Oferty — „Gazeta Lwowska" — „Nr 7247". 7247:

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje pokoju z używalnością gazu, w dzielnicy polskiej. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7240" 7240:

DWA POKOJE
piękne, czyste pełnokomfortowe z kuchnią, łazienką, gazem w niemieckiej dzielnicy przy tramwaju, zamienię na takie same lub mniejsze z gazem w czwartej dzielnicy. — „Reklama" pl. Mariacki 5 „Eleonora". 7258:

MŁODE
małżeństwo szuka pokoju w IV dzielnicy z gazem. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Czyste Nr 7230". 7230:

TONĘ
węgla — górnośląskiego dam za wynajęcie pokoju z kuchnią lub bez z gazem w IV dzieln. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 7209". 7209:

POLKA
wynagrodzi pośrednictwo poszukuje jeden dwa pokoje kuchnia. Zgłoszenia „Gaz. Lwowska" pod „Nr 7208" 7208.

ZAMIENIĘ
mieszkanie trzy — ewentualnie dwupokojowe komfortowe z kuchnią — (gaz) w dzielnicy polsko - ukraińskie na 2 lub 1 pokój z kuchnią w IV dzielnicy. Listy — „Gaz. Lwowska" „Nr 7221". 7221:

DAM
opał za małe mieszkanie czwartej — dzielnicy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7219". 7219:

NIEMIEC
poszukuje umeblowanego pokoju, — możliwie z osobnym wejściem, — śródmieście. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6800". 6800

ZAMIENIĘ
eleganckie półbuciki zamszowe białe 37 — na czarne czółenka. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 6632". 6632

POSZUKUJĘ
na jednoizbowe — mieszkanie, samotnego pracującego lokatora. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 7128". 7128:

POKÓJ
umeblowany — dla pani blisko Akademickiej poszukiwany. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7119". 7119:

ZAMIENIĘ
wynajmę pokój — kuchnia, z komfortem, rura gazowa klatce zaprowadzę w kuchni, boczna Kochanowskiego, na takie same ew. bez gazu. dzielnica IV. Ewent. wynajmę takież mieszkanie. Pośrednicy — wynagrodzeni. Listy „Gazeta Lw." pod „Nr 7224". 7224:

ZAMIENIĘ
mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, dzielnica polsko-ukr. na 2 pokoje z kuchnią, gaz. — Listy „Gaz. Lw." „Dobre warunki— nr 7159". 7159

POSZUKUJĘ
pokoju przy samotnej. Podać dokładny adres. „Gazeta Lwowska" — „Urzędnik 7145". 7145:

ZAMIENIĘ
pokój z balkonem, wejście z klatki schodowej ul. Szeptyckich na pokój w IV. dzielnicy. Listy „Nr 7264" „Gazeta Lwowska" 7264:

PEŁNOKOMFORTOWY pokój z kuchnią (elektryka, gaz, przedpokój, łazienka, spiżarka) w III-ciej dzielnicy okolica Zielonej zamienię na pokój z kuchnią lub pokój z gazem w IV-tej dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 7203". 7203:

ZAMIENIĘ
3-pokojowe obszerne mieszkanie, — gaz, na mniejsze w IV. dzielnicy. Listy „Nr 7178" „Gazeta Lwowska" 7178:

WĘGIEL
garderobę — lub czynsz z góry dam za jednopokojowe mieszkanie w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 7183". 7183:

SAMOTNEMU
Polakowi odstąpię pokój umeblowany z używalnością gazu, ulica Tarnowskiego za opał. — Listy Nr 7167" „Gazeta Lwowska" 7167:

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY
energiczny z wykształceniem szuka jakiejkolwiek pracy umysłowej. Listy „Gazeta Lw." „Zetbe nr 6860". 6860:

INTELIGENTNA
zajmie się domem (smacznie gotuje) lub pielęgnacją chorego, może dochodzić. „Gazeta Lwow." „Uczciwa nr 7075". 7075:

FREBLANKA
poszukuje pracy do dzieci. Listy „Gazeta Lwowska" — „Posada 6911". 6911:

WDOWA
wojenna, lat 48 — bez zaopatrzenia, zdrowa, czysta, — uczciwa, szuka tą drogą pracy, jest położną, masażystką, — pielęgniarką chorych, dobrą gospodynią — nawet do lekarza. Listy: „Gazeta Lwowska" „Zofia 6872". 6872:

SZOFER
młody kawaler poszukuje pracy. Podać warunki. Listy „Szofer 6880" „Gazeta Lwowska" 6880:

NAUCZYCIELKA
pisząca na maszynie i władająca biegle językiem niemieckim oraz znająca stenografię — niemiecką poszukuje posady. Antonina Chałatówna Jurczyce poczta — Radziszów Distrikt Krakau. 7136:

PANI
zajmie się gospodarstwem u samotnych za mieszkanie. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7052". 7052:

SOLIDNA
kelnerka bufetowa blokierka w jednej osobie, poszukuje pracy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7255". 7255:

HARMONISTA-PIANISTA
rutynowany, szuka pracy. Grottgera 7/2. 7222:

WOLNE POSADY

MŁODA
zdrowa — uczciwa dziewczyna potrzebna od 1. listopada jako służąca. Wiadomość: Asnyka 1, mieszk. 12 — godz. 16—17. 6870

MONTERÓW
instalatorów przyjmie na dobrych warunkach „Energo" ul. Sykstuska nr 37, II. 6934

DO
prowadzenia gospodarstwa domowego i opieki nad drobnemi dziećmi poszukuję intel. osoby. Listy „Gazeta Lwowska" „Podać warunki nr 7021". 7021:

KOBIETĘ
do wszystkiego do Siemianówki poszukuję. — Antoni Bezrąk, — Siemianówka koło Szczerca. 7261:

DZIEWCZYNCE
dochodzącej, dam dobre pełne utrzymanie za pomoc w gospodarstwie, ul. Grecka 5, m. 8. 7100:

POSZUKUJE
się czeladzi szewskich na pierwszorzędną robotę Leonard Doppelschein, Lwów, Leona Sapiehy 81, sklep. 7065:

SŁUŻĄCA
samodzielna, oszczędna i dobrze gotująca potrzebna od zaraz. Wiadomość: Akademicka nr 21, mieszk. 4. 7039

POTRZEBNA
natychmiast dochodząca, jeden pokój przed południe. — Zgłoszenia do 10. rano, Małachowskiego 2, blok 1, brama 7, mieszkanie 10. 7041:

MŁODY ARYJCZYK
znający nieco język niemiecki na posadę woźnego — potrzebny, zgłoszenia „Torgreklama" Furmańska 3 między 12—1. 7239:

STOLARZY
na stałą pracę we Lwowie przyjmie niemieckie przedsiębiorstwo, zgłoszenia „Torgreklama" Furmańska 3 między 12—1. 7238:

KWALIFIKOWANA krawczyni poszukuje współpracowniczki niemki. „Gazeta Lwowska". „Nr 7218". 7218:

MALARZY
i pomocników — przyjmie pracownia. Potockiego 65. 7120:

FACHOWIEC
z dziedziny samochodowej, przewidujący, o szybkiej orientacji i długoletniej praktyce — poszukiwany natychmiast jako referent samochodowy we Lwowie. — Zgłoszenia pisemne „Gazeta Lwowska" „Organizator nr 6678". 6678

SŁUŻĄCA
lub dochodząca do dwóch osób potrzebna. Volksdeutsch mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: niedziela popołudniu, Aleksandrowicza 19/6. 7151:

BIELIŹNIARKA
intel. potrzebna do Hotelu Europejskiego. Zgłoszenia między 8—5 po południu. 7181

DZIEWCZYNKA
sprzątanie biura, ładne cerowanie — potrzebna. STOLARZOWI powierzymy robotę. Akademicka pięć. Biuro. 7171:

AKUSZERKA
Markowska, przyjmuje panie. Zyblikiewicza 1. 39. — 4494

STROJENIE
i naprawa fortepianów — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18, parter. 6432

ŚNIEGOWCE
dziecinne białe — nowe nr 6, zamienię na nr 8, mogą być sowieckie. Wiadomość: Akademicka 21, mieszk. 4. 7038

PRZYPOMINAM
się Szan. Klienteli że pracownię futer prowadzę nadal — przy ulicy Małeckiego 9, II. piętro Sabat Marian. 6586

AKUSZERKA
przyjmuje panie. ul. Supińskiego 13, mieszk. 2. 6966

ROZMAITE

UKŁADAMY
podania, tłumaczymy wszelkie pisma i dokumenty, oraz przepisujemy na maszynie, pierwszorzędnie i tanio — Ormiańska nr 13, mieszk. 4. 6629

KAPITAŁEM
18.000 złotych i więcej szukam zastępstwa lub przystąpię do interesu. Odpowiedzi — pod „Młody Polak — 6785" do Admin. 6785

AKUSZERKA
Stasiów, przyjmuje panie, samotna ul. Szeptyckich 25. 5750

ZAMIENIĘ
pełnokomfortowe mieszkanie w niemieckiej dzielnicy na małe IV. „Gazeta Lwowska". — „Nr 7215". 7215:

Duże państwowe przedsiębiorstwo

poszukuje zaraz

zdolną stenotypistkę

władającą biegle językiem niemieckim i polskim.

Zgłoszenia kierować należy pod szyfrą: „1000" do Administracji „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Sokoła l. 4. 7216

Kwalifikowanych

Kotlarzy
Spawaczy
Modelarzy
Studniarzy
Wulkanizatorów
Ślusarzy maszynowych
Mechaników samochodowych
Monterów instalacyjnych

Płaca wg. umowy

przyjmiemy natychmiast 6475

INSTALLATIONS - INDUSTRIE - ANSTALTEN
PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY INSTALACYJNE

Tel. 237-82 LWÓW, ul. Pełczyńska 32 (róg Bogusławskiego)

FACHOWCY CEGIELNICTWA

na stanowiska kierowników technicznych dla cegielń, gipsowni, wapniołomów, wapniarek i fabryk kafli

FACHOWCY W DZIALE WYROBÓW BETONOWYCH

dla kierowania i rozbudowania wytwórni wyrobów betonowych ze znajomością badania materiałów nowego rodzaju oraz ich wytrzymałości

ZARZĄDCY SKŁADÓW

dla organizacji i zarządu rozległych składów materiałów budowlanych, obeznani z odpowiednią buchalterią i kontrolą

BUDOWNICZY

dla projektowania i przeprowadzania rekonstrukcyi budynków 717?

NATYCHMIAST POSZUKIWANI.

Tylko pierwszorzędni fachowcy z pełnym wykształceniem fachowym, znający także język niemiecki, zgłoszą się, przedkładając własnoręcznie napisany życiorys, fotografię, odpisy świadectw oraz referencje w poniedziałek 27 października między godziną 9—10 przedpołudniem w

STAATL. BAUSTOFF-INDUSTRIE-TRUST, Lwów, plac Dąbrowskiego 2.

Zakupimy:

WAGĘ POMOSTOWĄ o nośności 10.000 kg.

100.000 GWOŹDZI 9/90 Z do szyn wąskotorowych, wysokich 70 i 80 Z.

65.000 PODKŁADEK pod szyny z 3 otworami na gwoździe.

10.000 ŁUPEK do szyn.

10.000 ŚRUB do łupek.

4 ZWROTNICE do toru szerokości 750 Z.

6 OBROTNIC, tor 750 Z.

Zgłoszenia: Biuro zamówień Kohlenbergbautrust, Lwów, ul. Ossolińskich 4. 7288

Do Administracji „Gazety Lwowskiej"

LWÓW, Sokoła 4

Telefon Administracji Nr. 200-06

Niniejszym zamawiam od dnia 1-go listopada 1941 r. począwszy .... egzempl. dziennika „Gazeta Lwowska" z dostawą do domu. Miesięczną przedpłatę w wysokości zł 5·— za egzemplarz uiszczę natychmiast po przedłożeniu kwitu za prenumeratę.

Adres:

Imię i nazwisko ....

Lwów, ul. ....

Wyciąć i przesłać do Administracji Gazety Lwowskiej

Im tańsze jest światło

tym więcej można go używać – chroniąc przez to oczy. Stosujcie wewnątrz matowane

żarówki Osram-D

z podwójną spiralą.

Żarówki 40—150 Dlm są najodpowiedniejsze do codziennego użycia.

40 DEKALUMEN 38 WATT OSRAM D

OSRAM D

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Informacyj o źródłach nabycia udziela: OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Ostring 12 (telefon 136-12)
OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bahnhofstrasse 16 (telefon 554-78) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Lemberg, Batorystr. 12/14 (telefon 216-79). 3689

FLASZKI
TŁUCZKA-KORKI
MARTIN LINDENBERG

jedyny przez władze ustanowiony hurtownik dla Galicji. 6929

Biuro: Lwów, Romanowicza 10
Telefon 244-04.

Kupuje każdą ilość w punktach skupu:

1) Zyblikiewicza 2	7) Sapiehy 21
2) Kazimierza W. 21	8) Tokarzewskiego 3
3) Blacharska 26	9) Żółkiewska 25
4) Berka Joselewicza 6	10) Kętrzyńskiego 4
5) Wybranowskiego 9	11) Łyczakowska 48
6) Gródecka 63	12) Zamarstynowska 64

Ogłoszenie

Wpisy do 3-letniej żeńskiej szkoły rzemieślniczej o działach: krawieckim, bieliźniarskim i hafciarsko trykotarskim i do jednorocznej Szkoły Gospodarczej z polskim językiem nauczania we Lwowie odbędą się w dniach od 18 do 30 października w godzinach między 9 a 13 w budynku szkolnym przy ul. Piekarskiej l. 9.

Warunki przyjęcia:

a) do I klasy Szkoły rzemieślniczej i do Szkoły Gospodarczej:
1. Ukończenie 14 lat w roku kalendarzowym 1941,
2. Ukończenie 7 klasy polskiej szkoły powszechnej lub 6 klasy szkoły sowieckiej,

b) do II klasy Szkoły rzemieślniczej: Ukończenie I klasy polskiego gimnazjum zawodowego albo Szkoły zawodowej żeńskiej,

c) do III klasy: Ukończenie II klasy polskiego gimnazjum zawodowego lub szkoły zawodowej żeńskiej.

Wpisowe w szkole rzemieślniczej i gospodarczej wynosi 10.— zł.

7217 DYREKCJA SZKOŁY

KIT SZKLARSKI
zwykły i miniowy
dostarcza
WYTWÓRNIA KITU
FR. BAYER
7134
KRAKÓW, UL. KĄTOWA 11
TELEFON 182-79

KUPNO SPRZEDAŻ

DRZWI SZKLANE — ozdobne dwuskrzydłowe oberlicht szkło belgijskie fasetowane oprawa metalowa szer. 184, wys. 248 cm. **WYŻYMACZKA** amerykańska, **MAGIELEK** pokojowy — **PUNKTROLLER**, pudełko **ŁAKOWE** na kapelusze, **WINOROŚLE** owocujące sprzedam. Listy „Nr 6464" — „Gazeta Lwowska" 6464

SPRZEDAM zamienię czarne ubranie, blaszaną wannę, poduszkę gumową dla chorego, Leśna 16 m. 1 od 13—15. 7243:

2 PIECE żelazne lub kamionkowe większe potrzebne zgłoszenia „Torgreklama" — Furmańska 3. 7237

SPRZEDAM kołdrę jedwabną puchową i lisa czarnego ul. Zyblikiewicza 7 m. 13 oficyny parter. 7280:

PIES rasy afrykańskiej do sprzedania — Wiadomość Jezafata 11 w podwórzu Żółkiewska. 7251:

SPRZEDAM zimowy damski — płaszcz futrzany, kołnierz, nowe ubranie męskie granatowe, jadalnię mahoniową, Boimów 24. II. piętro ganek 2—5. 7232:

TAPCZAN metalowy, materace, poduszkę sprzedam Boczna Świętokrzyska 6 m. 3 7233

KUPIĘ obrazy malarzy — polskich. Podać — adres i godz. „Gazeta Lwowska" — „Nr. 7213". 7213

KUPIĘ książki — sztuki piękne, słownik, katalogi i inne dotyczące malarzy polskich. Podać — dokładny adres i godz. — „Gazeta Lwowska" — „Nr 7212". 7212

SPRZEDAM nowoczesne, metalowe urządzenie lekarskie (względnie kosmetyczne) oraz walizę-szafę. Oglądać między 9—10 ul. Hoffmana 22/5 7210.

ZIMA NADCHODZI. Zawczasu kupujcie patentowane elektropiece, kuchenki. Gwarancja. Tanie naprawy. „Technoservice" Akademicka pięć. 6921

PRZEWODNIKI i plany Lwowa — kupi Antykwarnia Pohoreckiej Batorego 2. 7276:

SPRZEDAM teodolit. Listy — „Gaz. Lwowska" „Nr 7220". 7220

TANIO sprzedam szafę białą, lustro, biurko, leżak. Hauke Bosaka 41 m. 4 od 2—4. 7241:

KUPIĘ używane maszyny do szycia. „Mechanik" Kołłątaja 8. 7251

LUSTRA fryzjerskie wzgl. krawieckie — m. 120/60. Aparat do masaży ciała „Radiostat" Ultraviolet do sprzedania. Bema 12b, miesz. 3. 7248:

KUPIĘ dwie siatki do łóżek. Wiadomość u portiera drukarni, Piekarska 11. 7246

PIEC żelazny, szybę samochodową, ceratę sprzeda Stankiewiczowa, Franciszkańska 8. 7103:

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną ciemną, oraz dwa prześcieradła kołdrowe pierwszorzędne. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7015". 7015:

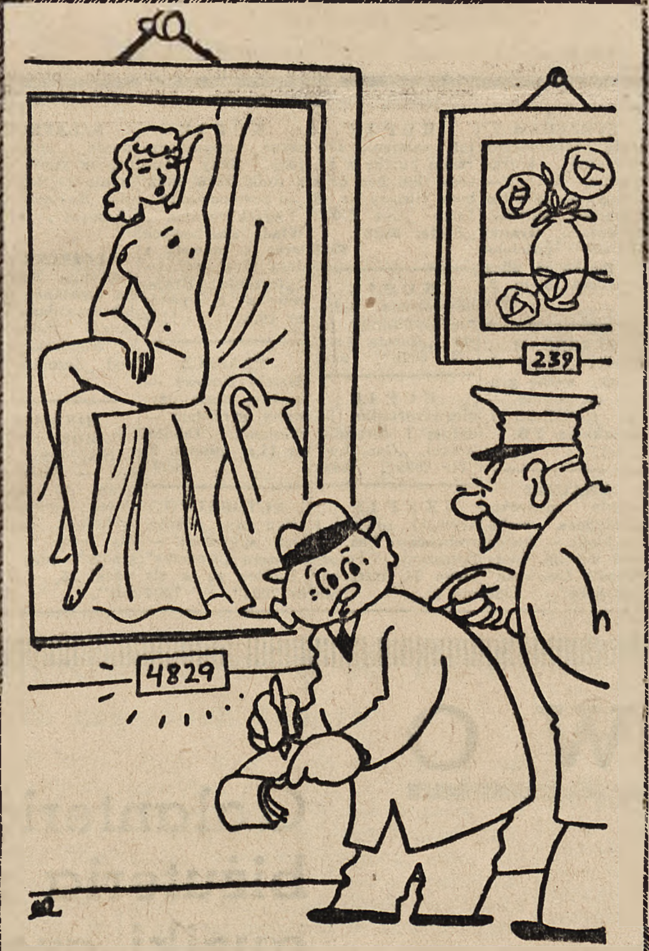
SPRZEDAM zupełnie nowe ubranie męskie, — dwie suknie wełniane, materię zimową na płaszcz, dużą chustkę zimową. Potockiego 24, mieszkanie 11 7263

SPRZEDAM KOŁDRĘ, OBRUS, Mączna 7. 7215:

WÓZEK dziecinny głęboki okazyjnie sprzedam. Oficerska 16. I. p., od 12—3 g. 7024:

KUPIĘ rasowego buldoga lub boksera 1—2 rocznego. Listy — „Gazeta Lwowska" „Buldog nr 7022". 7022:

SZUBA futrzana duża! — Sprzedam. Bucik! męskie 42-gi! Zegarek stojący! Rękawiczki „Nappa" Ormiańska, trzy! Drugie piętro, ganek! 7010:



Pan notuje ten numer jako szesnasty z rzędu. Zwracam Panu uwagę, że to nie jest numer telefoniczny tej pani.

(„Das Illustrierte Blatt")

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową. Listy „Nowa 7013" „Gazeta Lwowska" 7013:

SPRZEDAM męskie futro tchórze, krymski kołnierz, klapy. Listy „Gazeta Lwowska" „Okazyjnie 6928". 6928:

KUPIMY motor elektryczny 1/4 1 P. S. również używane półki sklepowe — lub magazynowe. Warsztaty reperacyjne „Kalosz" ul. Zamarstynowska 15. 7104:

KUPIĘ ciepłe narciarskie spodnie w dobrym stanie dla 14-letniego chłopca na dobrych warunkach. Wyspiańskiego 26, drzwi 8 — 1—4. 6827:

PRASĘ z drzewa do fornierowania giętych płaszczyzn, tapczanów nowoczesnych sprzedam. Łyczaków 52, w podwórzu. 7068:

BUCIKI narciarskie 38, — łoszaki damskie — sprzedam. Pijarów nr 27, parter. 7106:

DO biura: krzesła, — stojące wieszadła, mała kasa wertheimowska, stoliki — lustro — sprzedam Grunwaldzka 7/5. 7108

DO SPRZEDANIA piec KAFLOWY, zlewy, kurki wodociągowe, sztaby mosiężne do wieszania obrazów. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6866". 6866:

KUPIĘ walce do spłaszczania drutu żelaznego 2 mm. Wytwórnia loczków, ul. Kazimierzowska 47 7067:

SPRZEDAM kilka ton drzewa sosnowego na opał Listy „Nr 7040" „Gazeta Lwowska" 7040:

MASZYNĘ do szycia „Naumanna" sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nożna nr 7033". 7033:

KALOSZE nr 12 sprzedam — Chmielowskiego 4, II. p., ganek lewy. 7020:

FOTO alá minutowy aparat kupię. Świętokrzyska 6/8, godz. 19—21. 7111:

SPRZEDAM piękną jadalnię — oraz serwis szklany belgijski na 24 osób. Oferty Adm. „Rzadka okazja — 7114". 7114

ZEGARMISTRZOM dostarczamy zagraniczne części. „Technoservivce" Akademicka pięć. 7044

SPRZEDAM bucik i kalosze nr 31 oraz śniegowce wysokie używane nr 37. Japońska nr 16, mieszk. 7, od 12—14. 7027:

SPRZEDAM 2 prześcieradła — kołdrowe satynowe zupełnie nowe kopertowe. Listy pod „Prześcieradła kołdrowe nr 7037" — „Gazeta Lwowska" 7037:

KANAPKĘ nową brokatową — dwuosobową, rozkładaną, kilim — sprzedam. Tokarzewskiego 101/7. 6912:

LODOWNIA, stolik do kart, stołowa lampa naftowa, dwa żelazka do prasowania — przy użyciu spirytusu do sprzedania Wiadomość: Ujejskiego 4, II. piętro mieszk. 10, przed południem. 6888:

PŁASZCZ zimowy ,balię, szalik wełniany sprzedam, ul. Listopada l. 54 a, parter. 6877:

TROCINOWY piecyk sprzedam; buty narciarskie zakopianki — nr 38—9 kupię. Słowackiego 20/18. 7102:

SPRZEDAM sypialnię. Japońska 6, mieszk. 8. 7140:

SPRZEDAM 1 kg. szelaku, — klej stolarski, noże tokarskie do metalu, gwintownice, bory do metalu od 2—10 mm, klucz francuski, — nity różnej wielkości, kawałki rur i prętów mosiężnych oraz inne narzędzia, ul. Piekarska nr 21, II. p. m. 11 od 14 g. do 20 g. 6918:

SPRZEDAM kuchenkę żelazną z rurami — wagę stołową, primus — gwoździe, cynę. — Rynek 21, II. p., mieszk. 4. 6981:

WĘGIEL swetery, kalosze — beczki duże, sprzedam — zamienię. „Gazeta Lwowska" „Nr 6984". 6984:

SPRZEDAM piec kaflowy w ramie żelaznej — do przeniesienia, ulica Inwalidów 15. 7017

Codziennie rano! gazeta polska w każdym polskim domu

Zamów prenumeratę „GAZETY LWOWSKIEJ"

7142

Ogłoszenie

Oddział Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej we Lwowie, przyjmie jeszcze pewną ilość nie niemieckich sił (Ukraińców i Polaków) do policyjnej służby Ochrony Kolei na obszarze Dystryktu Galicja. Brane będą pod uwagę tylko takie osoby, które już poprzednio były zajęte przy Polskich Kolejach Państwowych w służbie policyjnej ochrony kolei (Straż Kolejowa).

Podania należy składać w najbliższej placówce Policji Kolejowej. Placówki Policji Kolejowej znajdują się we Lwowie, w Stryju, Stanisławowie i Tarnopolu.

Oddział Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej we Lwowie.

7035

Samodzielni monterzy samochodowi

pomocnicy, ślusarze, cieśle zostaną przyjęci do pracy na dobrych warunkach W WARSZTATACH WOJSKOWYCH Zgłoszenia w dyr. „UNIA STRAŻACKA" Lwów, ulica Pijarów l. 36. 7123

Zgodnie z rozporządzeniem Landwirtschaftliche Zentralstelle, każda osoba pochodzenia aryjskiego, zamieszkała stale we Lwowie, ma otrzymać tymczasowo 50 kg (pięćdziesiąt kg) kartofli.

Przedsiębiorstwa państwowe, komunalne i prywatne, reflektujące na zaopatrzenie swoich pracowników w kartofle, mają zgłosić wykaz pracowników z ich kartkami na kartofle w biurze Narodnej Torhowli, ulica Hetmańska 10/II p. 7077

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST
montera
obznajomionego z naprawą i konserwacją stacyj benzynowych. Tylko siły pierwszorzędne zgłoszą się w Monopol-Vertriebsgesellschaft für Mineralöl m. b. H., Lwów, plac Bernardyński 7 7256

WILHELM DÖRING

BUDOWA APARATÓW T. z o. p.

WARSZAWA

DAMMSTRASSE 19

Telefon 557-60

Adres telegr.: Doringapparate

Oddział I: **Mechanika precyzyjna**
Oddział II: **Aparaty niskiego i wysokiego napięcia**

4516

KUPNO SPRZEDAŻ

GAZOWĄ
kuchenkę nową lub używaną kupię. — Oferty „Nr 7072" „Gazeta Lwowska" 7072:

PŁASZCZ
zimowy, granatowy dla 14—15 l. dziewczynki sprzedam lub zamienię za półbuciki damskie nr 37. Mogą być używane. — Zgłoszenia: Stryjska 22/9. 7073:

BUTY
oficerskie 43 kupię Kurkowa 11 a, mieszkanie 9. 7014:

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY I ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, Batorego 9. 8468

KUPIĘ
Contax III., elektromotor 0,5—1,5 konny. Podać adres, jakość, cenę do „Gazety Lw." „Nr 6868". 6868

OLLA GUM...? KOSMETYKA, Batorego 9. 6747

PASTĘ DO OBUWIA
czarną, żółtą, czerwoną i białą — poleca: **KOSMETYKA, BATOREGO 9.** 6746

KUPIĘ
PARTEROWY — lub JEDNOPIĘTR. DOM W DZIELNICY NIE NIEMIECKIEJ. POŚREDNICY CHĘTNIE WIDZIANI. Listy „Nr 6771" „Gazeta Lwowska" 6771

GRAMOFONY,
płyty sprzedaje — kupuje: Magazyn Muzyczny, Kopernika 5. 6534

FUTRO
krymskie, trzewiki nr 27 i 29, śniegowce 37, kalosze nr 7, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzedam, ul. Tarnowskiego 5 — mieszk. 1, od 3—6. 6951

KUPIMY
wkład niemiecki do maszyny do pisania Mercedes — model 3. Zapłata według umowy. — „Gazeta Lwowska" „Nr 6956". 6956

FORTEPIAN
koncertowy „Schneidra", obrazy sprzedam Zyblikiewicza 37, Berezowski. 6942

BUTY
narciarskie i półbuciki męskie — sprzedam. Tar[illegible]skiego 20, m. 1. 6930

SPRZEDAM
dywan smyrneński Obertyńska nr 8; mieszk. 3. 7074:

SPRZEDAM
szafę biblioteczną secesyjną, biurko ciemne, lustra, — lampy, — garnitur salonowy, karnisze drewniane, firanki bieliznę pościelową męską 38, ulica Długosza 18, m. 2. 6914

SPRZEDAM
płaszcz damski zimowy, wełnę granat na suknię. — Św. Antoniego 7, mieszkanie 2 B. 7098:

ZNACZKI
polskie, sowieckie pojedyncze, seriami, bloki — każdą ilość kupuję. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6988". 6988

KUPIĘ
lub zamienię skórzaną kurtkę z futrem lub bez oraz buty filcowe nr 43 Listy „Gaz. Lw." „Szofer 6983". 6983

KUPIĘ
nowoczesną jadalnię, sypialnię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6979". 6979

KUPIĘ
pierwszorzędną jadalnię i fortepian krótki. „Gaz. Lw." „Nr 7099". 7099:

KUPIĘ
krymski płaszcz i srebrnego lisa. — Zgłoszenia: Potockiego 24, mieszkanie 11. 7048

KUPIĘ
zaraz egzemplarze rozp. Rady Min. z dnia 25/6 1932, o postępowaniu egzekucyjnym Władz skarbowych wraz z nowelą z dnia 15/5 1937. — Zgłoszenia: Brajerowska 8, pokój nr 10. 7107

PŁASZCZ
damski zimowy — modny, mało używany, sprzedam — zamienię. Gołąba nr 11 a, mieszk. 2. 7093:

AUTORSTWO
kilku prac literackich sprzedam. — „Gazeta Lwowska" „Pardon se la vie nr 7094". 7094

SZLAFROK
ciepły, elegancki, liseuse kupię. Zgłoszenia: „Reklama" plac Mariacki 5 — „Liseuse". 7081:

ŁÓŻECZKO
dziecinne zamienię na otomanę, łóżko lub sprzedam. Zgłoszenie „Reklama", pl. Mariacki 5, — pod „Zamiana". 7088:

MIKAMIT, OHROMONIKELINA, 0,25, 0,35, 0,4, — **MOSIĄDZ** gran. 10 większe ilości kupimy natychmiast. Zgłoszenia (cena): „Reklama" plac Mariacki 5, „Mikamit". 7082:

FORTEPIAN
nowoczesny króciutki, **ELEKTROLUX, ŁÓŻKO** dębowe — sprzedam. Grottgera 10/5. 7083

MAGIEL
pokojowy — sprzedam. Sapiehy 85/4 między 1/2 9—10, 3—4. 7092:

SPRZEDAM
suknię czarną wieczorową, na średnią, gorselet, — szkło, porcelanę, poduszkę, obrus, naczynie kuchenne wagę stołową, — prześcieradło kołdrowe, kapę pluszową. Marcina 16, mieszk. 10, między 1½ a 4 godz. 7076:

SPRZEDAM
przepiękny żyrandol, bronzy oraz ściankę do przedpokoju. Oferty „Dla znawcy 7115". 7115

SPRZEDAM
nasiadówkę, primus, rakiety, pas do pływania, firanki, karnisze mosiężne, — naczynia i t. p. Mickiewicza 4, żel. schody II. p., na prawo. Od 4—8. 7118:

SPRZEDAM
płaszcz zimowy — czarny — i jasne ubranie na mężczyznę 165—7, materiał bielski. Wincentego Pola 10; mieszk. 2. 7025:

FOTOGRAFICZNĄ żarówkę spektroskopowo zieloną kupimy. — Radioprom, Akademicka nr 14. 7127:

SPRZEDAM
półbuciki i futro męskie, dwie szafy Grochowska 1, — mieszk. 5. 7130:

SPRZEDAM
czarny wierzch na futro oraz ubranie smokingowe na rosłego mężczyznę. Oferty „Doskonały stan 7116". 7116

FUTRO
w bardzo dobrym stanie na słusznego mężczyznę — sprzedam — Badenich 8, mieszk. 2. 7071:

BRATRURĘ
na gaz sprzedam. Listy „Nr 6873" „Gazeta Lwowska" 6873

INSTRUMENTY
muzyczne sprzedaje, kupuje: Magazyn muzyczny Kopernika 5. 6535

WÓJCICKIEGO,
obrazy roślinności Królestwa Polskiego zeszyt 1/VII kupi Antykwarnia — Pohoreckiej, Batorego 2. 72[illegible]:

PALTO
angielskie, ubranie granatowe w paski nowe, buty cie[illegible]le sprzedam [illegible]ke Bosaka 41 m. [illegible] od 4—6 7242:

HURTOWO

Galanteria wszelkiego rodzaju
biżuteria sztuczna
guziki czeskie (Gablonz)
kosmetyka
żarówki „Philips"

1140

dostarcza

D/H. LEONHARD GRÜNWALD i S-ka

WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 9 (Dom Prudential)